

22 Lipca — święto wolności narodu polskiego

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw naszego narodu

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Po raz siódmy obchodzimy dziś uroczystości wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji, dzień wskrzeszenia Polski jako państwa demokratycznego.

Tak jak o roku w rocznicę naszego wyzwolenia oglądamy się na przebyty przez nas drogę i dokonywujemy przeglądu wykonanej przez nasz naród pracy.

Siedem lat temu, gdy zwycięskie wojska radzieckie i towarzyszące im wojska polskie pędząc przez hitlerowskie najeźdźców wkraczały na naszą ziemię, Polska stała się w ogniu straszliwej wojny. Na większości terytorium polskie ponosili się jeszcze wrogie wojska. Kiedy w ślad za zwyciężonymi wojskami przemieszczała się Armia Radziecka, a później Tymczasowy Rząd Polski, obejmowały władzę nad oswojonymi ziemiami, stawali przed nami obraz

straszliwych ruin i zgłiszcz, zniszczonych i spalonych miast i wsi, rozbitych fabryk i warsztatów, złupionych i wyludnionych gospodarstw rolnych, spaliżonej komunikacji i łączności, obraz zniszczeń wojennych, jakich nie znała dotąd historia, obraz cierpień i męczeństwa narodu nie zapisanych dotąd nigdy przez dzieje. Już wtedy wielkopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu. Już wtedy, zgodny z wolą narodu, Manifest Lipcowy wezwał najszerze masy do tworzenia Władzy Ludowej, do obalenia panowania oazarników i kapitalistów, do wyrwania Polski spod jarzma obcych imperialistów, do opanowania suwerenności i niepodległości Polski na wiecznym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, do utrwalenia granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku. (długo niemilknąca oklaski).

Wypełniliśmy zwycięsko i przedterminowo trzyletni plan odbudowy kraju i realizując z powodzeniem 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu nie tylko odrodziliśmy nasz przemyśl, ale zrobiliśmy wielki krok naprzód na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. Wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności w okresie przedwojennym. Oznacza to, że ponad trzy i półkrotnie powiększyliśmy naszą moc przemysłową. Rozwijając i przebudowując nasz przemysł, podnieśliśmy znacznie poziom techniczny naszej produkcji i stworzyliśmy szereg nowych gałęzi przemysłu, nieznanych w Polsce przedwojennej. Nie mieliśmy przed wojną w Polsce produkcji ciężkich i specjalnych obrabiarek, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji traktorów i samochodów ciężarowych, nie mieliśmy produkcji statków morskich, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną rozwiniętej produkcji urządzeń przemysłowych dla przemysłu hutniczego, węgelnego, chemicznego, papierniczego itd., a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji syntez chemicznej, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji nowoczesnego włókna sztucznego, a dziś ją mamy.

Jednocześnie szybko rozwinęło się rolnictwo polskie. Korzystając z wszechstronnej pomocy państwa, ze wzmoczonego zapotrzenia w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, chłopcy pracujący, po przeprowadzeniu obszarników, potrafili podnieść swe gospodarstwa do ruiny wojennej, zorać miliony hektarów odłogów, rozwinąć szybko produkcję roślinną i hodowlę. Rozwinęły się Państwowe Gospodarstwa Rolne. Powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i stanowi dziś 142 procent w stosunku do przedwojennego okresu. Poprawiła się w wysokim stopniu stopa materialna ludności pracującej. Nie ma już u nas w Polsce ludzi głodnych i obdanych, nie ma już u nas ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Nad nikim w Polsce nie ciąży widmo nędzy i bezrobocia, widmo głodu i bezdomności. Niemal całkowicie została zlikwidowana analfabetyzacja, rozwinęło się i rozkwitło szkolnictwo powszechne i zawodowe, średnie i wyższe. Prawo do pracy, do wypoczynku, do opieki lekarskiej, do nauki — z dziedziny marzeń przeszło do dziedziny faktów i dziś korzystają z tych podstawowych praw najszerze masy pracujące naszego kraju.

Narody nasze kroczą pod wspólnym sztandarem, zmierzają do jednego wspólnego celu

Przemówienie Wicepremiera ZSRR tow. W. Molotowa

Towarzysze!

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), w imieniu narodu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych i osobście towarzysza Stalina, delegacja radziecka wita bratersko i pozdrawia serdecznie Was i cały naród polski z okazji święta VII rocznicy odrodzenia Polski. (Długotrwałe, burzliwe owacje. Wszyscy wstają. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Stalina).

Wielką część terytorium państwa polskiego zajmowały jeszcze hordy hitlerowskie, laly się jeszcze strumienie krwi narodu Związku Radzieckiego i Polski na frontach walki z najeźdźcami, dym pożarów unosił się jeszcze nad miastami i wsiami, poręczanymi przez cofające się wojska agresora, gdy pod potężnym naciskiem Armii Radzieckiej, z którą ramie przy ramieniu szły naprzód zbrojne oddziały nowej Armii Polskiej, rozpoczęło się wyzwolenie Polski spod okupacji faszystowskiej. Utworzenie w owej chwili Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jaszkrawym światłem oświetliło drogę narodu polskiego do wolności, niepodległości narodowej, odrodzenia społecznego.

dział rewolucyjną reformę rolną, przekazując ziemię obszarnicą chłopom, zrealizowała nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, zrealizowała monopol handlu zagranicznego. W ten sposób podcięte zostały korzenie imperializmu i systemu eksploatacji ludu. Oznacza to, że Polska wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznego budownictwa, na drogę tworzenia fundamentalnego socjalizmu. (Okłaski).

świadczenia praktyczne, że wzięli za siebie pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Okłaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznym Polski na tej drodze jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską. (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

Mocnym oparciem Polski jest i będzie sojusz ze Związkiem Radzieckim

My, ludzie radziecy, wiemy dobrze, że wykonanie tak ogromnych zadań obarcza wielką odpowiedzialnością klasę robotniczą, pracujące chłopstwo, przodującą inteligencję, a zwłaszcza siły kierownicze Państwa Polskiego i przede wszystkim Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która stoi na czele dzieła budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej. Z własnego doświadczenia wiemy, że wrogie klasowy w mieście i na wsi, a zwłaszcza kulacy, nieraz jeszcze będzie usiłował przeskoczyć i zahamować marsz narodu polskiego do socjalizmu. Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że rządy mocarstw imperialistycznych nie zważają się przed niczym, przed żadnymi nowościami i żadną podłością, by nasłać do naszych krajów jak najwięcej swych najemnych agentów, nie żałują pieniędzy na wysyłanie szpiegów, dywersantów, prowokatorów. Ale wiemy również, że polscy robotnicy i chłopcy przebili już spory szmat na drodze budownictwa ludowo-demokratycznego państwa i nagromadzili tak poważne do-

świadczenia praktyczne, że wzięli za siebie pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Okłaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznym Polski na tej drodze jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską. (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

Polska wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznego budownictwa

Siedem lat temu rozpoczęła się nowa historia narodu polskiego, rozpoczęło się prawdziwe narodowe i społeczne odrodzenie Polski. Początek tej nowej historii państwa polskiego wiąże się z dniem, kiedy utworzył został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Wielką część terytorium państwa polskiego zajmowały jeszcze hordy hitlerowskie, laly się jeszcze strumienie krwi narodu Związku Radzieckiego i Polski na frontach walki z najeźdźcami, dym pożarów unosił się jeszcze nad miastami i wsiami, poręczanymi przez cofające się wojska agresora, gdy pod potężnym naciskiem Armii Radzieckiej, z którą ramie przy ramieniu szły naprzód zbrojne oddziały nowej Armii Polskiej, rozpoczęło się wyzwolenie Polski spod okupacji faszystowskiej. Utworzenie w owej chwili Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jaszkrawym światłem oświetliło drogę narodu polskiego do wolności, niepodległości narodowej, odrodzenia społecznego.

świadczenia praktyczne, że wzięli za siebie pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Okłaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznym Polski na tej drodze jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską. (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

świadczenia praktyczne, że wzięli za siebie pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Okłaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznym Polski na tej drodze jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską. (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

Polska stała się zwartym, mocnym państwem ludowym

Przez siedem lat szliśmy wier-

nowionym przez siebie prawom i dążeniom.

I dziś z uczuciem zadowolenia i dumy z naszego narodu patrzymy na wyniki osiągnięte w ciągu siedmiu lat twardej pracy i ofiarnych wysiłków najszerzych polskich mas ludowych. (oklaski).

W rezultacie tych wysiłków Polska stała się zwartym, mocnym Państwem Ludowym.

W ciągu tych siedmiu lat zmienił się twórczo naród polski.

W rezultacie tych wysiłków Polska stała się zwartym, mocnym Państwem Ludowym.

W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimej i zagranicznego kapitału, masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimej i zagranicznego kapitału, masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

Ze społeczeństwa, w którym panowali obszarnicy i kapitaliści, z którego wyszły krew i wszystkie siły żywotne niezliczone pijawki kapitału międzynarodowego,

W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimej i zagranicznego kapitału, masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimej i zagranicznego kapitału, masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimej i zagranicznego kapitału, masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

W którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

W którym niszczący siły i talenty twórcze naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Olbrzymia aktywność całego narodu w walce o plan 6-letni

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

W którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

W którym niszczący siły i talenty twórcze naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

W którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

W którym niszczący siły i talenty twórcze naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

W którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

W którym niszczący siły i talenty twórcze naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

W którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

W którym niszczący siły i talenty twórcze naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

W którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdował możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

W którym niszczący siły i talenty twórcze naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tyłu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (nie milknąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Meldunki o wykonaniu zobowiązań lipcowych

Ponad 2 miliony zł wynosi wartość Czynu Lipcowego pracowników przemysłu elektrotechnicznego, którzy zobowiązania swoje przekroczyli średnio o 9,6 procent. Załogi elektrowni i zakładów daly państwu dodatkową produkcję wartości 1.370 tys. zł.

Ponad 3.415 tys. zł, a pracownicy komunikacji ponad 4 mil. 394 tys. zł.

W woj. bydgoskim przodujące miejsce w realizacji zobowiązań lipcowych zajęła załoga budowniczych nowego wielkiego obiektu planu 6-letniego — pierwszej w Polsce Fabryki Ekstraktów Garbarskich. Czyn lipcowy pozwoli zakończyć budowę kotłowni na 2,5 miesiąca przed terminem.

Podobne sukcesy osiągnęli robotnicy innych przemysłów Górnego Śląska. M. in. robotnicy budowlani wygospodarowali

W woj. bydgoskim przodujące miejsce w realizacji zobowiązań lipcowych zajęła załoga budowniczych nowego wielkiego obiektu planu 6-letniego — pierwszej w Polsce Fabryki Ekstraktów Garbarskich. Czyn lipcowy pozwoli zakończyć budowę kotłowni na 2,5 miesiąca przed terminem.

W woj. bydgoskim przodujące miejsce w realizacji zobowiązań lipcowych zajęła załoga budowniczych nowego wielkiego obiektu planu 6-letniego — pierwszej w Polsce Fabryki Ekstraktów Garbarskich. Czyn lipcowy pozwoli zakończyć budowę kotłowni na 2,5 miesiąca przed terminem.



Przed siedmiu laty

Powitanie delegacji radzieckiej przybyłej na uroczystości związane ze Świętem Odrodzenia Polski

(f) Na uroczystości, związane z Narodowym Świętem Odrodzenia Polski, na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, przybyła dnia 21 bm. delegacja Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w składzie: przewodniczący delegacji — wiceprezes Rady Ministrów ZSRR — W. M. Molotow, oraz marszałek Związku Radzieckiego — G. K. Żukow. W skład delegacji wchodzi również ambasador ZSRR w Polsce — A. A. Sobolew.

Na dworcze w Warszawie Delegacja Rządu Radzieckiego witali: Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu — Władysław Kosciuszko, członkowie Rady Państwa, minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, członkowie Rządu, sekretarze KC PZPR, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ — Bartol.

Na granicy w Terespolu delegację powitali: wiceprezes Rady Ministrów Hilary Minc, minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej — gen. brzoj. Marian Naszkowski.

Na dworcze w Warszawie A. A. Sobolew wraz z dyplomatacznymi pracownikami Ambasady ZSRR. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Po przybyciu specjalnego pociągu na terytorium Polski, kompania WP na stacji kolejo-

wej w Terespolu oddała delegacji honory wojskowe.

Załoga Zakładów im. K. Świerczewskiego przedterminowo uruchomiła produkcję w nowych halach

W przeddzień Święta Odrodzenia, w Fabryce Wyróbów Przemysłowych im. Gen. K. Świerczewskiego w Warszawie odbyło się uruchomienie produkcji w nowowbudowanych halach. Przewodząc do załogi, minister przemysłu ciężkiego tow. Tokarski nawiał do obchodu 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego i mówił o organizowanych przez tego Wielkiego Patriotę Rewolucjonistę strajkach i manifestacjach w ówczesnej fabryce Gerlach — w obecnej fabryce im. Gen. K. Świerczewskiego.

Załoga Zakładów dokonała ogromnej pracy. Należało w ciągu paru tygodni uruchomić ponad 200 nowych obrabiarek, przeźścić i zmontować według nowej technologii razem ponad 500 obrabiarek, przenieść maszyny o łącznej wadze 3 tys. ton.

Uroczysta akademia w Warszawie

z udziałem Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, delegacji rządu ZSRR z Wicepremierem tow. W. Molotowem i Marszałkiem tow. G. Żukowem na czele oraz delegacji rządowych NRD i krajów demokracji ludowej

Dnia 21 bm. odbyła się w Warszawie w Państwowym Teatrze Polskim w 7 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN uroczysta akademia z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski. Akademię przewodniczył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Na akademii obecni byli również przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Sale teatru szczerze wypięli przedstawiciele społeczeństwa.

W Prezydium akademii zajęli miejsca: Prezydent RP Bolesław Bierut; delegacja Rządu ZSRR — Wicepremier Wiaczesław Molotow, Marszałek Georgij Żukow, Ambasador Arkadij Sobolew; NRD — Wicepremier Walter Ulbricht; Czechosłowacji — Minister Handlu Zagranicznym Anton Gregor; Rumunii — Przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli Petre Borila; Węgier — I Wiceminister Obrony Narodowej Gen. Istvan Szabo; Bulgarii — Minister Spraw Zagranicznych — Minczo Nejczew; Mongolii — Zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu — Cedyb; Albanii — Wicepremier, Minister Spraw Wewnętrznych Mehmet Szehu.

Po odegraniu Hymnu Narodowego uroczystą akademię otworzył Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Pierwszy przemawiał, powitał niemilknięcymi oklaskami, Prezydent RP — Bolesław Bierut. Następnie wygłosił przemówienie Wicepremier ZSRR — Wiaczesław Molotow po czym zabrał głos Marszałek Związku Radzieckiego — Georgij Żukow. Członków rządowej delegacji radzieckiej powitali zebrani długo niemilknięcymi owacjami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następnie przemawiali: przedstawiciele delegacji rządowych: NRD — Wicepremier Walter Ulbricht, Czechosłowacji — Minister Handlu Zagranicznym Anton Gregor, Rumunii — Przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli — Petre Borila, Węgier — I Wiceminister Obrony Narodowej Gen. Istvan Szabo, Bulgarii — Minister Spraw Zagranicznych — Minczo Nejczew, Mongolii — Zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu — Cedyb, oraz Albanii — Wicepremier i Minister Spraw Wewnętrznych — Mehmet Szehu.

Następnie przemawiali: przedstawiciele delegacji rządowych: NRD — Wicepremier Walter Ulbricht, Czechosłowacji — Minister Handlu Zagranicznym Anton Gregor, Rumunii — Przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli — Petre Borila, Węgier — I Wiceminister Obrony Narodowej Gen. Istvan Szabo, Bulgarii — Minister Spraw Zagranicznych — Minczo Nejczew, Mongolii — Zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu — Cedyb, oraz Albanii — Wicepremier i Minister Spraw Wewnętrznych — Mehmet Szehu.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem Miedzynarodówki. W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” oraz orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

Każdy rok naszej pracy nadbrabia dziesięciolecie. Rozumie to każdy Polak i stąd ta olbrzymia aktywność całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji w walce o plan 6-letni.

W miarę postępu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — naród nasz coraz wyraźniej kształtuje się jako naród socjalistyczny. Coraz bardziej umacnia się narodowy front walki o pokój i plan 6-letni. Wykuwa się w walce z trudnościami i rośnie patriotyczna jedność naszego narodu wokół podstawowych haseł frontu narodowego. Czyż nie jest tego dowodem twórcza i ofiarna praca robotników, chłopów i inteligencji pracującej na wszystkich odcinkach wielkiego pokojowego budownictwa? Czyż nie jest tego dowodem to jednomyślne poparcie, którego udzielił naród polski apelowi sztok-

Niewzruszony wzajemny szacunek i braterstwo łączą naród polski z narodami potężnego Kraju Rad

Żyjąc, wymownym i wspaniałym przykładem urzeczywistnienia tej idei jest między innymi i nasze dzisiejsze święto narodowe. Naród polski ożył dziś u siebie delegacje wszystkich sąsiadujących z Polską krajów i narodów, co było nie do pomysłienia w warunkach dawnych, przedwojennych stosunków społecznych. Warto przeciw przypomnieć, że Polska sanacyjna znajdowała się stale w nieprzyjaznych stosunkach ze wszystkimi sąsiednimi państwami, a jedyną próbą „przyjaźni” rządów piłsudczyzny z hitlerowskimi agresorami skończyła się, bo musieliśmy skończyć dla narodu polskiego katastrofę. Dziś Polska Ludowa — wierna idei przyjaźni międzynarodowej, gości w dniu swego święta narodowego delegacje, reprezentujące twórcze i postępowe siły świata — w tej liczbie również siły postępowe szeregów krajów kapitalistycznych. Łączy nas bowiem wspólna i wielka idea oraz niezłomna wola walki o pokój, o postęp, o braterstwo, o szczęśliwą i twórczą przyszłość całego społeczeństwa ludzkiego.

O urzeczywistnienie tej najwspanialszej idei ogólnoludzkiej walczyli od wieków najwięksi i najofiarniejsi bojownicy ludzkości.

O urzeczywistnienie tej idei braterstwa międzynarodowego walczyli Marks i Engels, Lenin i Stalin, walczyli o nią najwięksi rewolucjonści polscy: Adam Mickiewicz i Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński i Roza Luksemburg, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński.

Patriotyczna jedność naszego narodu wykuwa się w walce klasowej

Patriotyczna jedność naszego narodu wykuwa się w walce z resztkami rozbitych klas kapitalistycznych i agentami obcego imperializmu. Wiemy, że czeka nas jeszcze niejedna bitwa klasowa z kapitalistycznymi elementami w mieście i na wsi.

Naród polski złamał wszelkie próby zawrócenia go z drogi socjalistycznego budownictwa i wieczystej przyjaźni z Związkiem Radzieckim. Naród polski złamał wszelkie próby przywrócenia władzy kapitalistów i obszarników i zamienienia Polski z powrotem w zacofany, uścześnie, półkolonialny kraj, poddany jarzmu obcych imperialistów. Naród polski odrzucił przez zdrójców ojczyznę, a agentów obcego kapitału, sprzedawczyków i obcych jurgeltników, mikolajczyków i wuereńców, endeków i piłsudczyków. Wiemy, że obcy imperializm i wrogie siły rozbitych klas kapitalistycznych w Polsce nie poniechały zamiarów skłodzenia nam w wielkim dziele budownictwa narodowego. Wiemy, że to wrogie siły usiłują uprawiać u nas sabotaż i dywersję. Wiemy, że imperialiści nie szczędzą dolarów, aby rozbudować sieć wyuzdanej i oszukańczej propagandy radiowej obsługiwanej przez płatnych agentów werbowanych wśród emigracji reakcyjnej. Wiemy, że z tych szczełeczek radiowójczych plynie brudna i metna fala oszczerstw, kłamstw, fałszerstw, ale wiemy też, że wszystkie te wysiłki skazane są na niepowodzenie. Tylko analiza polityczna może przyczynić się do zrośnięcia i oszczerstw i kłamstw i wśród narodów, które poznały radość twórczej pracy i zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników.

(oklaski).

(oklaski).

holmskiemu i wezwaniu do zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami? Czyż nie jest tego dowodem to powszechne i pełne poparcie, które zostało udzielone przez cały naród polski Pożyczce Narodowej rozpisanej przez Rząd Rzeczypospolitej dla rozwoju sił polski?

Naród polski jest dziś na tyle zwarty, jednolity, przeniknięty jedną wielką ideą, jakim nigdy nie był w poprzednich swych dziejach.

Idea ta jest budowa społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko - kapitalistycznych i tędy chłopsko - robotniczej.

Idea ta jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwałą pokój i szacunek wazymny wolnych narodów, o ich pogłębiającą się wciąż przyjaźń.

Wielkim i jasnym symbolem niezłomnej potęgi i zwycięstwa tej wielkiej idei międzynarodowego braterstwa jest Józef Stalin, genialny i nieugięty Chorożył Pokoju. Osobisty współudział w naszym zwycięstwie najbliższego Jęgo współpracownika i przyjaciela, jednego z czołowych kierowników Rządu ZSRR, naszego wielkiego przyjaciela — tow. Władysława Mołotowa — jak również współuczestnictwo w składzie delegacji radzieckiej jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej Marszałka Żukowa — są najwspanialszym wyrazem gorącej przyjaźni i niewzruszonego wzajemnego szacunku i braterstwa, które łączy dziś naród polski z narodami potężnego Kraju Radzieckiego. Zasady tej przyjaźni i braterstwa zostały wyrażone i udokumentowane w historycznym Układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej, zawartym 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie i osobiste podpisane przez towarysza Stalina. Ta pogłębiająca się przyjaźń z narodami ZSRR, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z siłami walczącymi o pokój i postęp świata — jest potężnym i niezawodnym źródłem patriotycznej dumy i siły naszego narodu, jest gwarancją naszej wolności i niepodległości, krynicą naszej wiary w nieuchronne zwycięstwo naszych dażeń i wysiłków, wiary w zwycięstwo pokoju, w sprawiedliwość, w zwycięstwo socjalizmu.

(Długotrwała owacja, zebrani skandują „Stalin, Bieruta”).

Walka o pokój jest dla nas sprawą podstawową

Obchodzimy święto wyzwolenia naszego kraju w okresie kiedy amerykańscy imperialiści i ich satelici w sposób coraz bardziej cyniczny usiłują rozpaść nową pozoję wojenną. Usiłują oni odbudować hitlerowski militarizm w Niemczech zachodnich przy pomocy wszystkich sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu.

Amerykańscy imperialiści do spółki z niemieckimi neohitlerowcami, adenaerami i schumacherami, przy pomocy sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu, rozpętują nagonkę rewizjonistyczną przeciwko naszym ziemiom zachodnim, tym ziemiom, które załadniłymi i odbudowaliśmy i które na zawsze stanowią granicę pokoju i nieodłączną część naszego państwa.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici, rozbudowują sieć baz wojennych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Amerykańscy imperialiści i ich satelici rozpętują wojnę na Dalekim Wschodzie, niszczą bestialsko piękny kraj bohaterów i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Prosimy uczestniczących w naszym święcie delegacje Czeskiej, Rumuńskiej, Węgierskiej, Bułgarskiej, Niemieckiej Demokratycznej, Albanii, Mongolii aby przekazały swoim narodom i rządów nasze gorące pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za przyjaźń i współpracę. (Długotrwała owacja).

Wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między ZSRR a Polska

Od chwili podpisania układu radziecko - polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przyrzeczone i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską o krzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany.

W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski).

W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed Państwem Polskim pomyślne perspektywy.

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadziergniętej między naszymi krajami przyjaźni i przyrzeczenia.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo - demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustalili się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej.

Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkich klasami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłoptwo zmuszone było pędzić niedźny żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość.

W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno - obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego z Związkiem Radzieckim. Do szło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co

nie miało Lenino, na zachód od Smolenska. Tu otrzymali żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego pierwszy chrest bojowy i dali wspaniale przykład odwagi, męstwa i miasowego bohaterstwa.

Następnie Pierwsza Armia Polska, działając w szeregach I-go Frontu Białoruskiego, brała bezpośredni udział w największych operacjach, w rozgromieniu warszawskiego ugrupowania nieprzyjaciela i w wyzwoleniu stolicy Polski — Warszawy, w rozgromieniu wschodnio - pomorskiego ugrupowania nieprzyjaciela, w operacji berlińskiej i wraz z Armią Radziecką doszła do Łaby.

W końcowych operacjach wzięła udział również II-A Armia Polska, która rozwijała pomyślne działania w składzie I frontu ukraińskiego w ogólnym kierunku na Drezno.

W zaciętych bitwach z nieprzyjacielem żołnierze Wojska Polskiego wykazywali się jako prawdziwi patrioci swej ojczyzny, nie szczędząc życia, razem z żołnierzami Armii Radzieckiej walczyli o honor, wolność i niezależność swej ojczyzny.

Bojowa przyjaźń między radzieckimi i polskimi wojskami rosła i krzepła w ogniu walki przeciw hitlerowskiemu najeźdźcom. Żołnierze Armii Radzieckiej z wielką miłością i głębokim szacunkiem odnosili się do żołnierzy Armii Polskiej.

W rozkazach swych Generalissimus Związku Radzieckiego — towarysza Stalin — niejednokrotnie wyrażał podziękowanie walecznym żołnierzom

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

ny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dając do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich i stłęci stostunki te nie polepszały się a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiał. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najeżdża na Wschód i odskoczenie do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni wrogowie Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim i woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona przy czym w rezultacie całej tej zgnębnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgnębną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Te dobitne słowa towarysza Stalina umają historię okresu ogarniającego obie wojny światowe.

Wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między ZSRR a Polska

Od chwili podpisania układu radziecko - polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przyrzeczone i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską o krzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski).

W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed Państwem Polskim pomyślne perspektywy.

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadziergniętej między naszymi krajami przyjaźni i przyrzeczenia.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo - demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustalili się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej.

Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkich klasami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłoptwo zmuszone było pędzić niedźny żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość.

W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno - obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego z Związkiem Radzieckim. Do szło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co

nie miało Lenino, na zachód od Smolenska. Tu otrzymali żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego pierwszy chrest bojowy i dali wspaniale przykład odwagi, męstwa i miasowego bohaterstwa.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

ny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dając do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich i stłęci stostunki te nie polepszały się a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiał. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najeżdża na Wschód i odskoczenie do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni wrogowie Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim i woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona przy czym w rezultacie całej tej zgnębnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgnębną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Te dobitne słowa towarysza Stalina umają historię okresu ogarniającego obie wojny światowe.

Wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między ZSRR a Polska

Od chwili podpisania układu radziecko - polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przyrzeczone i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską o krzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski).

W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed Państwem Polskim pomyślne perspektywy.

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadziergniętej między naszymi krajami przyjaźni i przyrzeczenia.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo - demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustalili się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej.

Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkich klasami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłoptwo zmuszone było pędzić niedźny żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość.

W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno - obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego z Związkiem Radzieckim. Do szło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co

nie miało Lenino, na zachód od Smolenska. Tu otrzymali żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego pierwszy chrest bojowy i dali wspaniale przykład odwagi, męstwa i miasowego bohaterstwa.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

ny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dając do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich i stłęci stostunki te nie polepszały się a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiał. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najeżdża na Wschód i odskoczenie do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni wrogowie Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim i woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona przy czym w rezultacie całej tej zgnębnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgnębną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Te dobitne słowa towarysza Stalina umają historię okresu ogarniającego obie wojny światowe.

Wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między ZSRR a Polska

Od chwili podpisania układu radziecko - polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przyrzeczone i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską o krzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski).

W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed Państwem Polskim pomyślne perspektywy.

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadziergniętej między naszymi krajami przyjaźni i przyrzeczenia.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo - demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustalili się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej.

Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkich klasami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłoptwo zmuszone było pędzić niedźny żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość.

W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno - obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego z Związkiem Radzieckim. Do szło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co

nie miało Lenino, na zachód od Smolenska. Tu otrzymali żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego pierwszy chrest bojowy i dali wspaniale przykład odwagi, męstwa i miasowego bohaterstwa.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

ny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dając do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich i stłęci stostunki te nie polepszały się a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiał. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najeżdża na Wschód i odskoczenie do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni wrogowie Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim i woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona przy czym w rezultacie całej tej zgnębnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgnębną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Te dobitne słowa towarysza Stalina umają historię okresu ogarniającego obie wojny światowe.

Wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między ZSRR a Polska

Od chwili podpisania układu radziecko - polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przyrzeczone i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską o krzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski).

W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed Państwem Polskim pomyślne perspektywy.

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadziergniętej między naszymi krajami przyjaźni i przyrzeczenia.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo - demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustalili się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej.

Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkich klasami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłoptwo zmuszone było pędzić niedźny żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość.

W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno - obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego z Związkiem Radzieckim. Do szło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co

nie miało Lenino, na zachód od Smolenska. Tu otrzymali żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego pierwszy chrest bojowy i dali wspaniale przykład odwagi, męstwa i miasowego bohaterstwa.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR tow. W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

ny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dając do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich i stłęci stostunki te nie polepszały się a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiał. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najeżdża na Wschód i odskoczenie do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni wrogowie Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim i woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona przy czym w rezultacie całej tej zgnębnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgnębną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Te dobitne słowa towarysza Stalina umają historię okresu ogarniającego obie wojny światowe.

Wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między ZSRR a Polska

Od chwili podpisania układu radziecko - polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przyrzeczone i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską o krzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliż

Serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego

Z przemówień przewodniczących delegacji rządowych bratnich republik na uroczystej akademii w Warszawie

Tow. Walter Ulbricht wicepremier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

W imieniu Prezydenta Wilhelma Piecka, w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w imieniu wszystkich milijonów Polaków Niemców składam Wam i całemu narodowi polskiemu serdeczne gratulacje w dniu wielkiego Narodowego Święta Odrodzenia Polski.

Dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej kierowanej przez Generała Stalina nad hitlerowskimi Niemcami, została wyzwolona Polska oraz duża część Niemiec. Na skutek tego zostały stworzone przesłanki nowych stosunków oraz pokojowej współpracy i przyjaźni między naszymi narodami. Poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie oba narody podają sobie braterskie dłonie. Dzisiaj naród polski i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczą ramie przy ramieniu o trwały pokój w ramach potężnego światowego obozu pokoju.

Ale niemiecki militarystyczny zarząd pokojowej odbudowie naszymi krajami. Odbudowywany imperializm niemiecki, lakny odzyskał polityczny i gospodarczy wpływ na Europie — stara się przekształcić Niemcy w wojenną bazę wyprawową przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko Polsce i Związkiemu Radzieckiemu. Wzmacniając ruch obronczy i opór narodowy w Niemczech zachodnich, wzmacniając siłę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pogłębiając przyjaźń z Związkiem Radzieckim, uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby pokrzyżować plany imperializmu.

Niech żyje trwała przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową!

Niech żyje Polska Socjalistyczna!

Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje genialny Wódz narodu Generała Stalina!

Tow. Anton Gregor minister Handlu Zagranicznego Republiki Czechosłowackiej

W przededniu największego polskiego święta cały lud pracujący naszego kraju, wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej oraz wspólnie z milionami Polaków w całym świecie, wspomina ob historyczny dzień 22 lipca 1944 r., kiedy to naród polski po obrzydliwych walkach i ciężkich bojach wstał — przy wielkiej i ofiarnej pomocy Związku Radzieckiego — na drogę nowego, wolnego i szczęśliwego życia.

Nie inaczej było i w innych naszych krajach. Wszyscyśmy — jedynie i wyłącznie dzięki pomocy Związku Radzieckiego — osiągnęliśmy pełną wolność i wszyscy dzięki jego pomocy, opiece i doświadczeniu możemy budować w naszych krajach socjalizm. Opierając się na tych doświadczeniach wszyscy wspólnie osiadczyliśmy, że jedynie u boku Związku Radzieckiego, w mocnej i wiernej przyjaźni z nim po wieczne czasy i we wszelkich okolicznościach możemy obronić swą wolność i w krajach naszych budować socjalizm. Kłótnia tatarska w Jugosławii, która zdradziła swój własny naród, daje odstraszały przykład tego, że jakiegokolwiek odchylenie od Związku Radzieckiego, od nauki Lenina i Stalina, od drogi, którą kroczył Związek Radziecki, prowadzi nieuchronnie do obozu imperializmu, do nowego, bezprzykładnego ucisku własnego narodu.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego zakończony został zwycięsko wieloletni bój narodu polskiego o wolność i socja-

Tow. Petre Borila przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli Rumuńskiej Republiki Ludowej

Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Polski przez bohaterów i ofiarne żołnierzy radzieckich, u których boku walczyła i Armia Polska utworzona na terytorium Związku Radzieckiego, naród nasz, Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej przekazują narodowi polskiemu, Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, Pol-

siły pokoju są gwarancją, że zbrodnicze plany imperialistów dążących do rozpętania nowej wojny światowej zostaną udaremnione.

Naród rumuński, naród polski, narody krajów demokracji ludowej wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na całym świecie walczą o pokój i patrzają z ufnością w przyszłość, gdyż walce tej przewodzi potężny Związek Radziecki, kierowany przez Wielkiego i Genialnego Józefa Stalina.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Bolesław Bierut!

Tow. gen. Istvan Szabo wiceminister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej

W imieniu Węgierskiej Partii Pracujących, w imieniu ludu pracującego Węgier oraz w imieniu Rządu Ludowej Republiki Węgierskiej witamy, z okazji 7-mej rocznicy jego wyzwolenia, bohaterki naród polski.

Cieszymy się z całego serca z osiągnięciem narodu polskiego, który pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnął wielkie postępy w budowie socjalizmu i w realizacji 6-letniego planu rozwoju gospodarczego.

Naród węgierski śledzi z radością jak bohaterki lud Warszawy — miasta nieujarzmionego — codziennie pracą buduje swą wspaniałą stolicę.

Stala pomoc Związku Radzieckiego, korzystanie z jego bogatych doświadczeń, przyspiesza w naszych krajach bu-

Tow. Minczo Nejezew minister Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej

W imieniu Rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej, w imieniu prezesa Rady Ministrów towarzysza Wytko Czerwenkova, jak również w imieniu całego narodu bułgarskiego pragnę przekazać Wam oraz bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji Waszego Święta Narodowego.

Masy pracujące Bułgarii, które zdecydowanie i konsek-

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z okazji Święta Odrodzenia

Naród polski obchodzi 22 lipca 1951 r. siódmą Rocznicę Wyzwolenia naszej Ojczyzny przez bohaterką Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie. Dzień ten witać masy pracujące Polski Ludowej jeszcze mocniejszym zwracaniem swych szeregów w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni nowymi twórczymi, patriotycznymi wysiłkami i wspaniałymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa socjalistycznego. Taką odpowiedź daje nasz naród na zbrodnicze zakusy imperialistów amerykańskich, którzy odbudowują neohitlerowski Wehrmacht, szcząją przeciw Polsce Ludowej i ZSRR, dążą do rozpętania nowej wojny światowej.

Wojsko Polskie wita Święto Wyzwolenia spotęgowaniem walki o zwiększenie gotowości bojowej swych szeregów, wita nowymi sukcesami w wyszkoleniu liniowym i politycznym.

Wojsko Polskie czujnie i wiernie stoi na straży pokojowej pracy naszego narodu.

22 lipca Wojsko Polskie jeszcze raz zmanifestuje swą miłość do Polski, wierność



Prezydium uroczystej Akademii w Teatrze Polskim. Na zdjęciu od lewej (w pierwszym rzędzie): min. Gregor (Czechosłowacja), wicepremier Minc, marszałek Zukow, marszałek Rokossowski, wicepremier Bierut, premier Cyrankiewicz, wicepremier rządu NRD Ulbricht, marszałek Sejmu Kowalski, ambasador Sobolew, wicemarszałek Sejmu Zambrowski, gen. Szabo (Węgry)

Tow. Cedyb zastępca przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu Mongolskiej Republiki Ludowej

W imieniu i z polecenia Rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, narodu mongolskiego oraz w imieniu premiera Mongolskiej Republiki Ludowej marszałka Czobjalsana, pragnę przekazać Wam z okazji 7 rocznicy Święta Odrodzenia Polski nasze serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Łącząc nas układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty przed trzema laty, jest według słów tow. Georgi Dymitrowa, układem

Niech żyje Wielki Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości Józef Stalin!

Wielomilionowy naród mongolski doskonale rozumie, że pokój na całym świecie jest rekwizitem dalszego rozwoju i rozkwitu jego kraju.

Dlatego też naród mongolski, podobnie jak wszystkie narody krajów demokracji ludowej, usiłuje w miarę swych możliwości wnieść swój wkład do wspólnej sprawy walki o pokój i przyjaźń między narodami.

W dniu wielkiego Święta Narodowego Polski naród mongolski szczerze życzy zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie i w przemyśle, w walce o socjalistyczne przeobrażenie kraju!

Niech żyje miłujący wolność naród polski!

Niech żyje wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje wódz narodu polskiego towarzysze Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki — niezawodna ostoja pokoju i wolności i niezawodny duch i motyw narodów!

Chwała Wielkiemu Stalinowi!

Wielomilionowy naród mongolski doskonale rozumie, że pokój na całym świecie jest rekwizitem dalszego rozwoju i rozkwitu jego kraju.

Dlatego też naród mongolski, podobnie jak wszystkie narody krajów demokracji ludowej, usiłuje w miarę swych możliwości wnieść swój wkład do wspólnej sprawy walki o pokój i przyjaźń między narodami.

W dniu wielkiego Święta Narodowego Polski naród mongolski szczerze życzy zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie i w przemyśle, w walce o socjalistyczne przeobrażenie kraju!

Niech żyje miłujący wolność naród polski!

Niech żyje wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje wódz narodu polskiego towarzysze Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki — niezawodna ostoja pokoju i wolności i niezawodny duch i motyw narodów!

Chwała Wielkiemu Stalinowi!

Tow. Mehmet Szehu wicepremier i minister Spraw Wewnętrznych Albańskiej Republiki Ludowej

Z okazji 7 rocznicy Odrodzenia Polski nowej, ludowej, demokratycznej państwowości w imieniu Rządu Albańskiej Republiki Ludowej, Komitetu Centralnego naszej Partii Pracy, narodu albańskiego i jego wódza, towarzysza Envera Hodży pragnę przekazać Wam i całemu bohaterstwu narodowi polskiemu najgorętsze i najszerwsze pozdrowienia.

Naród albański z ogromnym zainteresowaniem śledzi codziennie osiągnięcia bratniego narodu polskiego.

Otoczony przez swych zaciekłych wrogów, sroguszych anglo-amerykańskiego imperializmu i tatarską Jugosławie, monarchofaszystowską Grecję i neofaszystowskie Włochy — naród albański buduje dziś socjalizm. Zarządzanie, szantaż, nacisk, intrygi i prowokacje, które imperialiści i ich sługusy stosują przeciwko Albańskiej Republice Ludowej nie powiodły się i nie powiodą się, bowiem naród nasz ma mocne nerwy, wierzy w swoje siły, wierzy głęboko w Związek Radziecki i towarzysza Stalina, kraje demokracji ludowej, wszystkie narody miłujące pokój i dlatego, że droga nasza jest

Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego

(f) W b. Pałacu Radziwiłłów w Warszawie otwarta została w dniu 21 lipca br. wielka wystawa, poświęcona życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

Na uroczystości przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictwa politycznych, organizacji zawodowych i społecznych.

Wśród gości widzieliśmy przedstawicieli KC WKP(b) — dyrektora Instytutu Marksa — Enriela — Lenina, członka KC WKP(b) — tow. Piotra Pospiełowa i ambasadora ZSRR w Warszawie — tow. Arkadija Sobolewa, rodzinę Feliksa Dzierżyńskiego oraz jego towarzyszy walki rewolucyjnych.

Przybyły również delegacje Partii komunistycznej i robotniczych oraz członkowie delegacji rządowych na obchody Święta Odrodzenia z: NRD, krajów demokracji ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej. Obecni byli członkowie akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz Kubańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej.

Otwarcia wystawy dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Roman Zambrowski, witać go mówiąc przedstawiciele bratnich partii z delegacji WKP(b) na czele oraz członków rodziny Feliksa Dzierżyńskiego.

Nasz wielki sojusznik

Dzisiaj, gdy naród polski podsumowuje drogę przebytą od dnia Wyzwolenia i proklamowania Manifestu Lipcowego — ze szczególną mocą uświadomienia sobie, że wspaniały dorobek siemioletniego, wielkie osiągnięcia naszego kraju w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego, stały się możliwe jedynie dzięki realizacji idei, o którą walczył Feliks Dzierżyński, walczący najlepszy synowie narodu polskiego — idei braterstwa i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego.

Żyje w pamięci narodu są owe chwile, gdy po latach ponurej okupacji ujrzeliśmy na ziemi naszej żołnierza Armii Radzieckiej — żołnierza — wyzwoliciela, u boku którego kroczył żołnierz ludowego Wojska Polskiego. To Armia Radziecka uratowała naród polski przed zagładą hitlerowską i gromiącą wroga umożliwiła polskim masom pracującym uciec pod przewodnictwem klasy robotniczej władzy w nasz kraj.

Dzięki wiekopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej i osobistemu poparciu przez towarzysza Stalina w Poczdamie, odzyskaliśmy przetrane ziemie polskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Związkiemu Radzieckiemu, stalinowskiej polityce braterskiej współpracy między narodami zwracamy, że nasze państwo jest ważnym ogniwem obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, że na wszystkich granicach swych Polska ma przyjaciół i sprzymierzeńców, że w ich liczbie jest Niemiecka Republika Demokratyczna, która wspólnie z nami trwa w walce z cyhającym na niezawodność narodów anglo-amerykańskim imperializmem i odbudowywanym przez neohitlerowski Wehrmacht.

Dzięki oparciu się o Związek Radziecki naród polski patrzy ze spokojem w dzień jutrzejszy, budując swą przyszłość.

Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw. (Bierut).

Dzisiaj, jak Polska długa i szeroka od Bałtyku do Karpat, od Bugu do Odry kipi w kraju naszym twórcza praca. Każdy dzień przynosi nowe wspaniałe wyniki pracy polskich rąk i mózgów — robotnika, chłopca, inteligenta, który w codziennym wysiłku budują siłę i dobrobyt Ludowej Ojczyzny. W odbudowie Polski Ludowej, w realizacji planu 6-letniego planu budowy socjalizmu, decydującą rolę odgrywa pomoc gospodarcza, udzielana nam przez ZSRR.

Dnia 17.VI.1943 r. w liście do prezydium zjazdu Patriotów Polskich towarzysze Stalin pisał:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Osiem lat minęło od chwili napisania tych słów przez wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina. Naród polski widzi na każdym kroku, jak konsekwentnie realizowana jest zapowiedź towarzysza Stalina. Oparte na stalinowskiej zasadzie całkowitego równoprawienia wielkich i małych narodów, polsko-radzieckie umowy gospodarcze są umowami nowego typu, jakich nie znają kraje kapitalistyczne. Są umowami, które legły u podstaw naszej suwerenności gospodarczej.

W naszym sercu nigdy nie wygaśnie uczucie wdzięczności dla Związku Radzieckiego za pomoc ekonomiczną udzieloną nam w niezmiernie trudnym dla naszej odradzającej się państwowości okresie lat 1944—1945, gdy kraj nasz spustoszony przez okupanta hitlerowskiego leżał w ruinach.

Szerokim strumieniem płynęła do odbudowywanego się kraju pomoc ZSRR. Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy w coraz większych ilościach niezbędne surowce, maszyny, pomoc techniczną, równocześnie zaś eksport do ZSRR

zapewnia nam poważny korzystny rynek zbytu dla naszej produkcji.

Polska otrzymuje już dziś, w niezwykłe dla nas dogodnych warunkach kredytowych, całkowite udzielenie dla kilkudziesięciu kompletnych fabryk, trwają prace nad opracowaniem projektów, a częściowo już przygotowaniem dostaw dla około 30 nowych kluczowych i potrzebnych zakładów. Dzięki pomocy radzieckiej i ofiarnej patriotycznej pracy polskiego robotnika i inżyniera w szybkim tempie wznoszone są polskie budowlę socjalizmu: Nowa Huta, elektrownie w Dychowie, Miechowiecach, Jaworznie, fabryka samochodów osobowych na Żeraniu i samochodów ciężarowych w Lublinie, wielki kombinat włókienniczy w Piotrkowie, cementownia w Wierzbicy i wiele, wiele innych.

Umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim — jak to podkreślił tow. Minc — dają nam do ręki „potężną broń do realizacji naszego planu 6-letniego, dają nam do ręki potężną broń, aby wykuc z Polski niezwykłą potęgę socjalizmu i twarde ognio antyimperialistyczne”.

Naród polski jasno widzi, jak wielkie znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej mają nasze przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim i nasze umowy zawarte z Krajem Socjalizmu. Naród polski widzi równocześnie, że państwa kapitalistyczne naruszają i łamią zawarte z nami umowy gospodarcze, usiłując pod dyktando USA stosować blokadę gospodarczą wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Zarekwirowanie przez rząd brytyjski, na rozkaz Waszyngtonu, dwóch statków polskich, na które mieliśmy prawo własności, jest żywą ilustracją gangsterskich metod uprawianych przez imperialistów amerykańskich i podporządkowane im rządy satelickie.

Stosunki wewnątrz obozu podlegający wojennym są oparte na wilczych prawach kapitaliz-

W Starachowicach uruchomiono zmechanizowaną odlewnię

(f) 21 bm. na 6 tygodni przed terminem uruchomiono w Zakładach Starachowickich pierwszą w Polsce całkowicie zmechanizowaną odlewnię żeliwa. Jest to nowy sukces polskiej myśli technicznej. Wszelkie urządzenia, które umożliwiły wprowadzenie po raz pierwszy potężnego systemu produkcji odlewów samochodowych — zostały wykonane przez zarząd Zakładów we własnym zakresie.

Innym poważnym sukcesem zakładu jest oddanie do użytku dwa miesiące wcześniej całkowicie przebudowanego i zmodernizowanego wielkiego pieca hutniczego.

Przemawiając na uroczystym zebraniu żelaznicy wbytny przewodnik prac brwadzista Związek Krępowicki, m. in. powiedział: „Jestem dumny, że nasza ofiarna praca i przedterminowe oddanie do użytku nowego, całkowicie zmechanizowanego zakładu naszej fabryki przyczyniły się do wzmocnienia sił Polski. Zobowiązujemy się pracować jeszcze ofiarniej dla dalszego podniesienia poziomu produkcji naszych Zakładów Redem w wprowadzając nową technikę, opartą na wzorach produkującej techniki radzieckiej”.

Wśród budowniczych nowego obiektu szczególne zasługi położyli: główny projektodawca inż. T. Jakubowski, wbytny inżynier prac i racjonalizator — formierz Tadeusz Mołko, formierz Kazimierz Szewc, inż. Mirosław Kłosewicz, szef odlewni Franciszek Rakowski oraz majstrów Konek i Kowalski.

Prezydent RP dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie

(f) Blisko 60 tysięcy mieszkańców stolicy zebrało się w dniu 21 lipca br. na największym placu Warszawy — gdzie został odsłonięty pomnik Feliksa Dzierżyńskiego.

Długotrwały oklaskami i okrzykami zgromadzone wielotysięczne masy witają przybywającego przy dźwiękach hymnu Narodowego na plac Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta w otoczeniu członków Rady Państwa, Sejmu, Związku RP, członków KC PZPR, Polli wczego KC PZPR, przedstawicieli organizacji politycznych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecne były delegacje partii komunistycznych i robotniczych z delegacją WKP(b) na czele oraz delegacje rządowe z NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii, przybyłe do Polski na uroczystości związane z 7 rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego ZSRR, NRD, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zebrani wysłuchują w skupieniu referatu członka Biura Politycznego, wicepremiera — tow. Aleksandra Zawadzkiego, i przemówienia tow. Piotra Pospiewala, członka KC WKP(b).

(Teksty przemówień podajemy poniżej).

Końcowe słowa mówcy, wznoszącego w języku polskim okrzyki na cześć PZPR i Partii Lenina — Stalina — WKP(b), podchwytują zebrani. „Stalin — Stalin — Stalin” — skandują tysiące zgromadzonych.

Do pomnika zbliża się Prezydent RP Bolesław Bierut, dokonując uroczystego aktu odsłonięcia. Gdy spozza opadającej zastłony wyłania się wykonana w brązie, postać Feliksa Dzierżyńskiego, zrywa się potrzebny śpiew hymnu proletariackiego „Międzynarodówki”.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika u jego stóp pierwszy skład wieniec Prezydent RP tow. Bolesław Bierut, — w imieniu swoim i Rady Państwa.

Następnie wieniec kolejno składają w imieniu Rządu RP — tow. Premier Józef Cyrankiewicz; Wojska Polskiego — tow. Marszałek Konstanty Rokossowski; Sejmiku Ustawodawczego — Marszałek Kowalski; KC PZPR — członek Biura Politycznego tow. Ochab. W imieniu WKP(b) składa wieniec delegacja radziecka z tow. Piotrem Pospiewalem na czele. Z kolei wieniec składają: rodzina Dzierżyńskiego, delegacje zagraniczne, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych i załóg warszawskich zakładów pracy.

Postument pomnika pokrywa setki wienców i stopy kwiatów.

Przemówienie tow. A. Zawadzkiego sekretarza KC PZPR

Towarzysze! W sercu stolicy Polski Ludowej, na dawnym Placu Bankowym, z woli polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wzniesiony został pomnik wielkiego Polaka, największego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

W tym miejscu w 1905 roku, roku generalnej próby, bez której, jak mówi Lenin — nie mogłaby zwyciężyć Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas towarzysze „Józef” — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

W tym miejscu za burzą i rozgłoszonymi wzywającymi do walki z caratami, w tym miejscu w 1905 roku, roku generalnej próby, bez której, jak mówi Lenin — nie mogłaby zwyciężyć Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas towarzysze „Józef” — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

W tym miejscu za burzą i rozgłoszonymi wzywającymi do walki z caratami, w tym miejscu w 1905 roku, roku generalnej próby, bez której, jak mówi Lenin — nie mogłaby zwyciężyć Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas towarzysze „Józef” — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

W tym miejscu za burzą i rozgłoszonymi wzywającymi do walki z caratami, w tym miejscu w 1905 roku, roku generalnej próby, bez której, jak mówi Lenin — nie mogłaby zwyciężyć Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas towarzysze „Józef” — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

W tym miejscu za burzą i rozgłoszonymi wzywającymi do walki z caratami, w tym miejscu w 1905 roku, roku generalnej próby, bez której, jak mówi Lenin — nie mogłaby zwyciężyć Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas towarzysze „Józef” — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

W tym miejscu za burzą i rozgłoszonymi wzywającymi do walki z caratami, w tym miejscu w 1905 roku, roku generalnej próby, bez której, jak mówi Lenin — nie mogłaby zwyciężyć Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas towarzysze „Józef” — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

Przemówienie tow. Pospiewala członka KC WKP(b)

Drodzy Towarzysze!

Dzisiaj na tym placu, który był świadkiem rewolucyjnych walk proletariatu polskiego pod kierownictwem wielkiego syna narodu polskiego, Feliksa Dzierżyńskiego odbywa się uroczystość odsłonięcia Jego pomnika.

Lecz jeszcze wspanialszym pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego jest nowa, Ludowa Polska, budująca socjalizm. Dzierżyński wierzył i wiedział, że bohaterka — klasa robotnicza Polski zwycięży. Że na arenie historyczna wiktoria, potężna i wolna.

Obecnie zacięło się to marzenie wielkiego patrioty i internacjonalisty, płomiennego bolszewika. Nowa Ludowa Polska coraz bardziej rozkłada i krzepnie, zainicjuje zaszczytne miejsce w bratniej rodzinie pomagających sobie wzajemnie narodów wielkiego obozu pokoju, socjalizmu, demokracji ludowej.

Feliks Dzierżyński wierny zasadom marksizmu — leninizmu i przyjaźni narodów, troszczył się szczególnie o pogłębienie rewolucyjnego braterstwa polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. Całe swe wspaniałe, tęczowe życie Feliks Dzierżyński oddał bez reszty wielkiej sprawie klasy robotniczej, sprawie partii Lenina — Stalina, wcielaniu w życie niezwykłej nauki marksizmu-leninizmu.

Dzierżyński — to bohater Października, postrach burżuazji, karczący miecz rewolucji, który bezlitośnie i celnie zadawał ciosy hydrze kontrorewolucyjnej, agentom imperializmu światowego.

Dzierżyński — to wielki budowniczy socjalizmu, który pod kierownictwem Lenina i Stalina odbudowywał w trudnych latach dezorganizacji transport, przemysł, a następnie budował nowy, potężny przemysł pierwszego w świecie kraju socjalizmu.

Znajdując się na najbardziej odpowiedzialnych pozycjach frontu gospodarczego, Feliks Dzierżyński nigdy nie stronił od żmudnej i odpowiedzialnej pracy, osobiście sprawdzał każdą ważną cyfrę, zawsze pamiętał słowa Lenina i Stalina, że z małych powstają rzeczy wielkie.

Dzierżyński, to wspaniały wzór partyjności, budowniczy jednolitej i potęgi partii.

Niech żyje okryta chwałą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, pod której kierownictwem naród polski kroczy do socjalizmu!

Niech żyje Wielka Partia Lenina — Stalina!

Niechaj przetrwa wieki pamięć i sława Feliksa Dzierżyńskiego, którego imię jest żywym symbolem wiczyściej przyjaźni narodów polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Trzeba zjednać dla sprawy pokoju tych, którzy stoją jeszcze na uboczu

Przemówienie prof. Joliot-Curie na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju

(f) HELSINKI (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju, którego obrady toczą się obecnie w Helsinkach opublikowało 21 bm. następujący komunikat:

Rozpoczynając swe kolejne posiedzenie, Biuro Światowej Rady Pokoju wita pierwsze zwycięstwo zasady rokowań nad zasadą siły w uregulowaniu kwestii koreańskiej.

Wola narodów zachowania pokoju doprowadziła do ustanowienia tego kontaktu; niezbędna jest uporczywa walka i czujność, aby osiągnąć pomysłne zakończenie rokowań i pokojowe uregulowanie tej sprawy.

W ten sposób można położyć kres cierpieniom narodu koreańskiego, który tak długi okupił swe prawo do życia; a inne narody, ogarnięte obawą, zobaczą, że można drogą pokojową uregulować konflikty, rozdzierające świat.

(a) HELSINKI (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju złożył sprawozdanie przewodniczący Rady, prof. Joliot-Curie. Główną uwagą poświęcił prof. Joliot-Curie kampanii zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

Obroncy pokoju osiągnęli sukces tylko w tym wypadku — stwierdził Joliot-Curie — jeśli za pomocą służnych i uzasadnionych argumentów i dowodów skierują na drogę wiadczą do pokoju tych, którzy stali dotychczas na uboczu oraz tych, u których przeciwnikowi udało się wywołać zamęt. Mam na myśli miliony ludzi, którzy stronią jeszcze od nas i bez których nie możemy ostatecznie i bezwarunkowo utrwać pokój.

Doświadczcie nauca, że polityka, opierająca się na siłach

potęgi, nie przetrwa. Wymagamy, abyśmy zjednali tych, którzy stoją jeszcze na uboczu. Wymagamy, abyśmy zjednali tych, którzy stoją jeszcze na uboczu. Wymagamy, abyśmy zjednali tych, którzy stoją jeszcze na uboczu.

Ważne jest, by rozpoczęto rokowania o zaprzestanie wojny w Vietnamie Bardziej niż kiedykolwiek przedtem musimy zmusić walkę o realizację naszego Apelu.

Wspominając o trudnościach, na jakie natrafia delegacja Światowej Rady Pokoju, gdy usiłowała przybyć do siedziby ONZ, prof. Joliot-Curie oświadczył:

Uważam, że odmowa wydania wiz wjazdowych przez rząd Izraelu, na którego terytorium znajduje się siedziba ONZ — jest niezwykle brutalnym naruszeniem praw przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ. Jedynym ONZ miała prawo zakomunikować członkom delegacji, czy mają prawo przybyć, czy też nie. Decyzje o tym jednak rząd USA dowodził, że rząd USA począł uważać ONZ za podwładną sobie organizację.

Należy ze szczególnym naciskiem podkreślić konieczność zaprzestania wysiłku zbrojnego i zaniechania tych wszystkich kroków, które już podjęto, lub które podjąć się zamierza dla celów zbrojennych, jak — pakt atlantycki oraz remilitaryzacja Japonii i Niemiec. Uczynić to należy po to, by właściwym naszym Apelowi duchu rozmowy pokojowych odniósł zwycięstwo nad duchem gwałtu. Należy uczynić wszystko możliwe dla

Najserdeczniejsze życzenia

A. Gundorow
przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR

Gdy siedem lat temu w wyzwalonym przez Armię Radziecką Chełmie został ogłoszony słynny Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Polska znajdowała się jeszcze pod okupacją Hitlera. Ale były to już ostatnie dni krwawego panowania faszystowskiego okupanta.

Zwycięskie natarcie Armii Radzieckiej wraz z oddziałami Polskiego Wojska Ludowego na zawsze wyzwoliło naród polski spod hitlerowskiej tyranii i uczyniło go panem swego losu.

Obserwując dzisiejszą ludowo — demokratyczną Polskę, jej gigantyczne budowy, niebawno rozwijający przemysł, kwitnące chłopskie pola, nowe szkoły udrzesyety, radosa młodzież, olbrzymi entuzjazm mas ludowych wyraźnie widzi się cały ogrom skomplikowanych i trudnych zadań, które stały w okresie odbudowy przed naszymi polskimi przyjaciółmi.

Obecnie naród polski z powołaniem wykonuje 6-letni plan rozwoju gospodarki narodowej, przemysł, nieprzerwanie rozwija się, przemysł ciężki.

Równoległe z wzmocnieniem się gospodarki, podnosi się stopa życia ludu polskiego, bujnie rozwija się kultura.

Niedawno radzieckie czasopismo „Słowianie” zwróciło się za pośrednictwem swego korespondenta do Polaków pracujących w różnych zawodach — do robotników, chłopów, kieszonkowców i świata kulturalnego stolicy. Ze strony polskiej obecni byli pracownicy ambasady RP w Pradze z ambasadorom Groszem na czele. Referat poświęcony 7 rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką wygłosił minister sprawiedliwości — Rais. Z kolei przemawiał ambasador RP w Pradze — Wiktor Grosz.

Uroczysta akademii w Pradze w 7 rocznicę Manifestu PKWN

(f) PRAGA (PAP). Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko — Polskiej odbyła się w Pradze uroczysta akademii poświęcona 7 rocznicę Manifestu PKWN.

W akademii wzięli udział członkowie rządu czechosłowackiego z wicepremierem Sitorkim na czele, przedstawiciele KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i świata kulturalnego stolicy. Ze strony polskiej obecni byli pracownicy ambasady RP w Pradze z ambasadorom Groszem na czele. Referat poświęcony 7 rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką wygłosił minister sprawiedliwości — Rais. Z kolei przemawiał ambasador RP w Pradze — Wiktor Grosz.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu zesłania F. Dzierżyńskiego

(f) MOSKWA (PAP). We wsi Kał, w obwodzie kirowskim odbyło się w 25 rocznicę zgonu Feliksa Dzierżyńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Wies Kał związana jest z imieniem wielkiego rewolucjonisty. Tutaj zesłany został Feliks Dzierżyński przez carat. Na odsłonięciu tablicy pamiątkowej wnieśli napis:

„W domu tym, w latach 1898 — 1899 przebywał na zesłaniu wybitny działacz partii bolszewickiej i rządu radzieckiego — Feliks Dzierżyński.”

Lokalne walki w Korei

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Pchenuju: Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało do wiadomości 21 lipca, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami chińskimi kontynuują walki o znaczeniu lokalnym, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Dnia 20 bm. w rejonie wybrzeża zachodniego zatopiono okręt nieprzyjaciela. Dnia 21 bm. stracono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Rokowania w Kaesong

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Pchenuju: Osme posiedzenie delegacji obu stron walczących, obradujących w Kaesongu w sprawie zawieszenia broni w Korei, rozpoczęło się w sobotę 21 bm o godz. 9 czasu koreańskiego i zakończyło się o godz. 10.35.

Delegacja Koreańskiej Armii Ludowej oraz ochotników chińskich od pierwszego dnia rokowań uważała, że należy przedyskutować główne zagadnienia dotyczące ustalenia 38 równoleżnika jako linii demarkacyjnej między obiema stronami, wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei oraz praktycznych kroków związanych z zawieszeniem działań wojennych i zawarciem rozejmu.

Jakkolwiek w czasie poprzedniego siedmiu posiedzeń osiągnięto częściowe porozumienie w sprawie porządku dziennego, delegacja sił zbrojnych ONZ

Żołnierze amerykańscy i brytyjscy pragną zakończenia wojny w Korei

Angielscy i amerykańscy jeńcy wojenni utworzyli Komitet Obronców Pokoju

(f) PEKIN (PAP). — Jak podaje korespondent Nowych Chin z Kaesongu, korespondenci amerykańscy i brytyjscy, jak również kilku oficerów amerykańskich podkreślili, iż żołnierze armii interwencyjnej gorąco pragną, by rozmowy w Kaesongu w sprawie zawieszenia broni zakończyły się powodzeniem.

Nawet przedstawiciele jednego z najbardziej reakcyjnych pism amerykańskich oświadczyli, że sprawa zaprzestania działań wojennych w Korei zaprzęta całkowicie umysł narodu amerykańskiego. Dodał on, że wszyscy Amerykanie mają nadzieję, iż rokowania w sprawie rozejmu zakończą się pomyślnie i że żołnierze amerykańscy powrócą do domu. Większość innych korespondentów wyraziła podobny pogląd.

Pewien korespondent brytyjski, który niedawno odwiedził

zwrócił się do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Komitet centralny oparł główne punkty swej deklaracji na uchwałach komitetów lokalnych. Zasadnicze tezy deklaracji komitetu centralnego są następujące:

Wojna koreańska została sprokrowana przez klikę Li Syn-mana na rozkaz imperialistycznych amerykańskich: Stany Zjednoczone, depać Kartę ONZ usiłują rozszerzyć pozogę wojsła na cały świat; 93 proc. wszystkich amerykańskich i angielskich jeńców wojennych żąda, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej został dopuszczony do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Konieczne jest — głosi dalej

Szpieg i morderca bez maski

Tito wygłosił niedawno przemówienie w Czarnogórze. Przemówienie to zarówno pod względem treści, jak i formy, mało różni się od hysterycznych wrzasków Hitlera i nie warto byłoby o nim mówić, gdyby Tito nie wyprzedził tego, co tak starannie ukrywali w swych przemówieniach inni heroszy — belgradzkiej szajki faszystów.

Tito przyznał, że Jugosławia należy do obozu imperialistycznego, na którego czele stoją Stany Zjednoczone, że „otrzymuje ona pod rozmaitymi postaciami pożyczki i liczne dary”.

„Nie dość małe sumy to chodzą — powiedział Tito — sumy te bardzo nam się przydały i jesteśmy wdzięczni tym krajom, na których czele stoją Stany Zjednoczone”.

Jedną z form tej wdzięczności wobec imperialistów amerykańskich były niktakmne oszczerstwa rzucane przez Tito pod adresem bohaterów narodów Korei i Chin, z orzechem w ręku broniących swej niepodległości, pod adresem ZSRR i krajów demokracji ludowej; podia czolobitność wobec Stanów Zjednoczonych, które w przemówieniu swym Tito określił mianem „postępowych”, „najbardziej przodujących” i „sprawiedliwych”.

Jest rzeczą zmienną, że przemówienie Tito z próbą przyjęte zostało przez prasę imperialistyczną. Zdaniem agencji United Press, wywołało ono w krajach zachodnich „calkowite zadowolenie” oraz oświadczenia, że reżym jugosłowiański „mily jest Zachodowi”.

A tak niedawno przecież Tito, aby przytępić czujność narodów Jugosławii, publicznie występował przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

Było to jednak świadome kłamstwo, ponieważ przez całe

życie Tito służył tylko imperialistom.

Cała jego droga życiowa — od kaprala austriackiej armii cesarskiej do faszystowskiego władcy-marietki — stanowi nieprzerwany łańcuch zdrad, renegektwa i morderstw. Szpieg jugosłowiański policji królewskiej Józef Broz, osłaniający się pseudonimem Tito, już w latach trzydziestych otrzymał pieniądze i od gestapo i od „Intelligence Service”. Przed drugą wojną światową Józef Broz, wśliznął się do kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii i otoczył się szpiegami imperialistycznych pokroju Rankowicza, Kardela, Džilasa, Pjade, Gosziaka i innych.

Jak podaje pismo amerykańskie „Life”, w czasie największego nasilenia powstania ludowego w Jugosławii w roku 1941, Tito „chodził spokojnie ulicami Belgradu pod nosem agentów gestapo, był w najpopularniejszych kawiarniach i mieszkają w najbardziej luksusowej dzielnicy, tu obok szła naczelna hitlerowska armia okupacyjnej”. Czyż nie jest oczywiste, że gestapo, które wymordowało w Belgradzie setki nielegalnych działaczy komunistycznych, doskonałych konspiratorów, chronio swego agenta — prowokatora Józefa Broza. Z tego właśnie powodu, Tito, gdy główne siły partyzanckie zostały otoczone i rozgromione w wąwozie górskim Sutaska, prowadził pertraktacje chcąc oddać się na łaskę i niełaskę Hitlera. Gdy Hitler zaczął ponosić jedną klęskę po drugiej, Tito zaprzyjaźnił się z Churchillem, który wysłał do Jugosławii swego syna Randolpha. Jak stwierdza sam Randolph Churchill, stał się on serdecznym przyjacielem Tito.

Doświadczony szpieg angielski generał McLean, który w czasie wojny kierował brytyjską misją wojskową w Jugosławii, w pamiętnikach swych nazywał Tito... „moim droгим przyjacielem”. „Churchill i Tito — pisze McLean — doskonale się ze sobą zgadzali”. Lata walki wyzwoleniecy narodów Jugosławii pełne są zdrad i renegektwa kliki Tito, która mąrzyła tylko o jednym: w jaki sposób wymordować jak największą liczbę komunistów i samemu dorwać się do władzy.

Za pieniądze imperialistów amerykańskich Tito przygotował szereg spisów w krajach demokracji ludowej, licząc na to, że uda mu się rozbić od wewnątrz oboz socjalizmu. Jednakże zdradca został zdemaskowany; jego prawdziwe oblicze zostało ujawnione. Dziś wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie nienawidzą szpiega i mordercy, który wraz ze swą kliką usurpował władzę państwową w Jugosławii.

Mimo wszystko Tito dalej prowadzi podwójną grę usiłując ukryć swą przeszłość: w oczach jednych chce uchodzić za socjalistę; dla innych gra rolę „brylantowego krola” („New York Herald Tribune”). Korespondent „Times”, który został przyjęty przez Tito pisze, że audyencja ta „przypominała manierę z jaką Mussolini przy mował ludzi”. Na biurku Tito stoi popiersie Napoleona. Oprawca faszystowski, podobnie jak Hitler, pozuje na Napoleona. O poziomie intelektualnym szpiega, który przywdział mundur marszałka, świadczy chociażby taki fakt: Tito oznajmił fotoreporterowi „Life” Philipowski, że najbardziej podobają mu się filmy kowbojskie i gangsterskie.

Działając zgodnie z metodami Goeringa chciwiec Tito zagarnął w swe ręce cały zapas

Rząd USA pogwałcił układ z ONZ nie wpuszczając delegacji Światowej Rady Pokoju

(f) NOWY JORK (PAP). Pełniący obowiązki przedstawiciela ZSRR w ONZ, S. Carapkin wystosował do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy ONZ Austina pismo, w którym stwierdza, że odmowa wydania wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych delegacji Światowej Rady Pokoju z profesorem Joliot-Curie na czele, stanowi pogwałcenie porozumienia, zawartego przez rząd USA z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Artykuły 13 i 14 porozumienia stanowią, że rząd Stanów

Masowe aresztowania patriotów irańskich

(f) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Teheranu, że w związku z niedawnymi krwawymi wydarzeniami w Teheranie, na terenie całego Iranu dokonywane są liczne aresztowania. Jak podaje dziennik „Dad” dotychczas aresztowano lub wytoczono śledztwo przeszło 1000 osobom.

Obok aresztowań odbywają się także masowe zwalniania z pracy „podejrzanym” robotników i urzędników.

Kilku deputowanych do

Nagrody Państwowe za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki — za rok 1951

Uchwała Prezydium Rządu

Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 1951 roku na wniosek Komitetu Nagród Państwowych, dając wyraz szczególnej opieki Państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego i sztuki, w tro-

sce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej — postanowiło przyznać nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki za rok 1951 jak następuje:

W DZIALE NAUKI

Nagrody I stopnia

- Prof. dr inż. Michał Broszko — za osiągnięcia naukowe w dziedzinie hydromechaniki teoretycznej.
- Prof. dr inż. Witold Budryk — za osiągnięcia naukowe w dziedzinie przewietrzania kopalni i podszkapy płynnej.
- Prof. dr Adolf Chybiński — za prace nad muzykologią i historią muzyki w Polsce, które prace dały podstawy do walki o realizm w muzyce polskiej.
- Dyr. Jan Czarnocki — za dorobek naukowy na polu geologii o wielkim znaczeniu dla gospodarki narodowej w Polsce Ludowej.
- Prof. dr Natalia Gasiorowska-Grabowska — za całokształt prac naukowych, a w szczególności za prace nad dziejami górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu w Polsce w wieku XIX.
- Prof. dr inż. Janusz Groszowski — za prace naukowe w dziedzinie radiotechniki.
- Prof. dr Kazimierz Kuratowski — za dzieło z zakresu topologii.

- Prof. dr Bogumił Pawłowski — za dorobek naukowy w dziedzinie florystyki Tatr i fitosocjologii.
- Prof. dr Eugeniusz Pijanowski — za prace naukowe w dziedzinie technologii przetworów owocowych i warzywnych oraz mleczaństwa.
- Doc. dr Eleonora Reicherówna — za osiągnięcia w zakresie reumatologii.
- Prof. dr inż. Błażej Roga — za prace naukowe w dziedzinie koksochemii.
- Prof. dr inż. Romuald Rostkoński — za prace naukowe w dziedzinie hydrologii.
- Prof. dr Stefan Zbigniew Różewicz — za prace z dziedziny poznania jury polskiej oraz za prace z geografii fizycznej.
- Prof. dr Adam Schaff — za dotychczasowy dorobek naukowy, za szczególnym uwzględnieniem pracy pt. „Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej”.
- Prof. dr Kazimierz Smullkowski — za dorobek naukowy w dziedzinie petrografii.
- Prof. dr inż. Bogdan Stefanowski — za prace naukowe w dziedzinie techniki cieplnej.
- Prof. dr Witold Stefański — za dorobek naukowy w zakresie parazytologii i jej zastosowania do weterynarii.
- Prof. dr inż. Marcei Strużewski — za prace naukowe w dziedzinie chemii analitycznej.
- Prof. dr Jerzy Suszko — za prace naukowe w dziedzinie chemii organicznej.
- Prof. dr inż. Paweł Szulkin — za prace naukowe w dziedzinie elektroniki.
- Prof. dr inż. Michał Śmiałowski — za prace naukowe na polu korozji międzykrystalicznej i inhibitorów.
- Prof. dr Stanisław Thungett — za dorobek naukowy w dziedzinie mineralogii.
- Prof. dr Tadeusz Ważewski — za prace naukowe w dziedzinie analizy matematycznej.

Nagrody II stopnia

- Prof. dr Ludwik Fleck — za osiągnięcia w dziedzinie serologii i mikrobiologii, w szczególności za badania nad dżumą osłupkowatą.
- Prof. dr Adam Grucza — za osiągnięcia w zakresie naukowej chirurgii kostnej.
- Prof. dr Józef Heller — za dorobek naukowy w dziedzinie fizjologii.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Instytutu Badań Literackich — w osobach: prof. dr Stefan Żółkiewski, prof. dr Kazimierz Wyka, prof. dr Kazimierz Budzyk, prof. dr Jan Kott, mgr Henryk Markiewicz, prof. dr Tadeusz Mikulski — za zespolowe prace przy wprowadzaniu marksistowskich metod w badaniach literaturoznawczych.
- Prof. inż. Janusz Lech Jakubowski — za działalność w dziedzinie organizacji naukowych badań elektrotechnicznych.
- Prof. dr Józef Kostrzewski — za prace w zakresie kliniki chorób zakaźnych i epidemiologii.
- Prof. dr inż. Adolf Langrod — za działalność naukową w dziedzinie kolektynwa.
- Prof. dr inż. Waclaw Moszyński — za prace naukowe w dziedzinie maszynoznawstwa.
- Prof. dr Adam Opalski — za prace w dziedzinie histopatologii układu nerwowego, w szczególności za najnowsze prace z dziedziny kły układu nerwowego.

Nagrody III stopnia

- Prof. dr Stanisław Bae — za dotychczasowy dorobek naukowy w dziedzinie torfoznawstwa i hydrologii.
- Prof. inż. Włodzimierz Burzyński — za prace naukowe w dziedzinie mechaniki technicznej.
- Doc. dr Irena Chmielewska — za zespół prac z dziedziny biochemii i jej zastosowań w medycynie i farmacji.
- Prof. dr Wiktor Dega — za prace w zakresie chirurgii rehabilitacyjnej.
- Doc. dr Kazimierz Demel — za dorobek naukowy w dziedzinie biologii polskiego Bałtyku.
- Prof. dr Gerard Labuda — za prace historyczne pt. „Pierwsze państwo słowiańskie — państwo Samona”.
- Prof. dr Bogusław Leńdendorcki — za pracę historyczno-
- prawna pt. „Dzieło Sejmu Czteroletniego”.
- Prof. dr Stanisław Popowski — za dotychczasowy dorobek naukowy, w szczególności za badania w zakresie patogeny choroby reumatycznej.
- Prof. dr inż. Antoni Salustowicz — za prace naukowe w dziedzinie zwalczania tapani i ciśnień w górnictwie.
- Prof. dr inż. Edmund Szczepaniak — za prace naukowe w dziedzinie badań modelowych konstrukcji.
- Dr Edmund Wojciechowski — za badania nad nowymi metodami przygotowania szczepionki przeciw durowi osłupkowatemu.
- Prof. dr Roman Wołtasik — za dorobek naukowy w dziedzinie ekologii i etologii zwierząt.

W DZIALE POSTĘPU TECHNICZNEGO

Nagrody I stopnia

- NAGRODA ZESPOŁOWA: Mgr Karol Akerman, inż. Stanisław Żurkowski, inż. Bronisław Zmudzki, inż. Seweryn Dietze — za zainicjowanie i opracowanie w skali przemysłowej produkcji kwasu siarkowego z surowca krajowego: anhydrydu w fabryce w Wiszowie.
- Inż. Jerzy Grzymek — za opracowanie nowej metody produkcji cementów szybkospirawych i cennych produktów ubocznych.
- Inż. Cezary Lubicki — za wybitne i pionierskie osiągnięcia w dziedzinie unowocześnienia montażu ciężkich konstrukcji stalowych mostów (m. in. Most Śląsko-Dąbrowski, hal fabrycznych i wielkich agregatów przemysłowych, a w szczególności za montaż pieców obrotowych w Wiszowie i Wierzbicy.
- Prof. inż. Józef Szczepanowski — za inicjowanie, opracowanie i wprowadzanie do przemysłu nowych barwników i półproduktów chemicznych.
- zbudowanie aparatu do wdrumowania balonów szklanych.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Inż. Władysław Bieda, inż. Zbigniew Tokarski, inż. Salomon Rosenberg, Franciszek Nardowski — brygadziści, Mordka

- Włoszczowski — robotnik, inż. Władysław Rut, Franciszek Mielnik — mistrz piecowy — za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji wyrobów magnetyzowo - forysterycznych z surowców krajowych.
- Inż. Eugeniusz Brochstański — za opracowanie projektu nowoczesnej fabryki aparatów radiowych.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Inż. Stefan Chwałicki, inż. Wiktor Albrecht, inż. Stanisław Wyżkowski, inż. Leszek Mrazek, inż. Bohdan Brodowski — za opracowanie metody i uruchomienie produkcji włókna syntetycznego w fabryce w Gorzowie.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Mgr inż. Władysław Gluziński, inż. Józef Pasternak — za opracowanie metody zdalnego sterowania przenośników oraz zunkifikowanych pół rozdzielczych wysokiego napięcia dla dolowej sieci kopalnianej.
- Mgr inż. Zbigniew Kopczyński — za opracowanie konstrukcji i uruchomienie po raz pierwszy w Polsce produkcji transformatorów trójfazowych o mocy 40 M.V.A.
- Inż. Wincenty Musiałek — za opracowanie konstrukcji pieców martenowskich 75 ton, dla huty „Czestochowa”, za pionierskie próby stosowania tlenu w procesie świeżenia stali, prowadzące do szybkich wytopów
- Inż. Marek Nacht — za konstrukcję prasy hydraulicznej 6.000 ton dla przemysłu gumowego.
- Prof. dr inż. Wincenty Poniż — za wprowadzanie w Polsce prefabrykacji konstrukcji żelbetonowych w budownictwie przemysłowym.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Prof. dr inż. Włodzimierz Skawowski, inż. Jakub Abramowicz — za opracowanie metody stosowania nowych materiałów z surowca krajowego dla nowoczesnego budownictwa drogowego.

Nagrody II stopnia

- Mgr Jerzy Adamiecka — za opracowanie technologii produkcji żelazoniku oraz za projekt, budowę i uruchomienie zakładu żelazoniku w Polsce.
- Wojciech Bąk, ślusarz warsztatowy — za opracowanie i

Wioszczowski — robotnik, inż. Władysław Rut, Franciszek Mielnik — mistrz piecowy — za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji wyrobów magnetyzowo - forysterycznych z surowców krajowych.

Inż. Eugeniusz Brochstański — za opracowanie projektu nowoczesnej fabryki aparatów radiowych.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Inż. Stefan Chwałicki, inż. Wiktor Albrecht, inż. Stanisław Wyżkowski, inż. Leszek Mrazek, inż. Bohdan Brodowski — za opracowanie metody i uruchomienie produkcji włókna syntetycznego w fabryce w Gorzowie.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Mgr inż. Władysław Gluziński, inż. Józef Pasternak — za opracowanie metody zdalnego sterowania przenośników oraz zunkifikowanych pół rozdzielczych wysokiego napięcia dla dolowej sieci kopalnianej.

Mgr inż. Zbigniew Kopczyński — za opracowanie konstrukcji i uruchomienie po raz pierwszy w Polsce produkcji transformatorów trójfazowych o mocy 40 M.V.A.

Inż. Wincenty Musiałek — za opracowanie konstrukcji pieców martenowskich 75 ton, dla huty „Czestochowa”, za pionierskie próby stosowania tlenu w procesie świeżenia stali, prowadzące do szybkich wytopów

Inż. Marek Nacht — za konstrukcję prasy hydraulicznej 6.000 ton dla przemysłu gumowego.

Prof. dr inż. Wincenty Poniż — za wprowadzanie w Polsce prefabrykacji konstrukcji żelbetonowych w budownictwie przemysłowym.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Prof. dr inż. Włodzimierz Skawowski, inż. Jakub Abramowicz — za opracowanie metody stosowania nowych materiałów z surowca krajowego dla nowoczesnego budownictwa drogowego.

- NAGRODA ZESPOŁOWA: Inż. Józef Sobkowski, inż. Władysław Dobrucki, posmiertnie inż. Adolf Drela — za opracowanie po raz pierwszy w Polsce pełnego projektu walcowni żelaza, wybudowanej i uruchomionej w Zawierciu.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Inż. dr Leon Winogradow, inż. Zygmunt Domański, inż. Jan Chmielewski — za opracowanie oryginalnego sposobu produkowania szkła plankowego metodą ciągłą i zrealizowanie tej metody w przemyśle.

Nagrody III stopnia

- Stanisław Bartold, majster pieców tunelowych — za 32 u.sprawienia, a w szczególności za opracowanie mechanizacji wyrobu płyt ściennych oraz mechanizację szklarni.
- Prof. inż. Witold Biernawski — za inicjowanie i rozwijanie współpracy uczelni i instytutu badawczego z robotnikami w dziedzinie obróbki wiórowej.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Inż. Zygmunt Bujakowski, inż. Franciszek Gluski, Jerzy Kaczyński — technik konstruktor, Feliks Białozór — technik — za opracowanie zasad normalizacji i unifikacji sumnic hutniczych w szczególności zaś za konstrukcję suwnicy lelniczej o nośności 120 ton dla huty Czestochowa.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Mgr Władysław Chajek, Mieczysław Solecki — laborant, Zofia Barut — laborantka — za opracowanie metody przemysłowego otrzymywania bromu i jodu z solanek.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Prof. dr inż. Mikołaj Czyżewski, inż. Platon Januszewicz, inż. Czesław Kalata, Józef Mieszczak — odlewnik, obecnie kierownik odlewni Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie, inż. Stanisław Pelczarski, prof. inż. Gabriel Kniagin — za wprowadzenie do przemysłu polskiego żeliwa modyfikowanego.
- Inż. Roman Dowgird — za nowe opracowanie w dziedzinie zastosowania ceramiki i konstrukcji staloceramicznych w budownictwie przemysłowym.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Paweł Filak — rezbacz przodowy, Józef Kowalik — górnik przodowy, Józef Szulc — górnik przodowy — za opracowanie i zrealizowanie szybkooszczędnych metod przekładek pancernych przenośników zgrzebłowych.
- Marian Gaj — technik, starszy konstruktor — za udoskonalenie konstrukcji maszyn papierniczej dla fabryki papieru w Jeziornie.
- Prof. dr inż. Eugeniusz Hildebrandt — za unowocześnienie metod projektowania
- bytków i projekt architektury gmachu SGPI.S.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Tadeusz Szeliński, Roman Brandstetter — za operę pt. „Bunt Zaków” i za libretto do tej opery.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” pod kierownictwem Tadeusza Sygietyńskiego, a mianowicie: Tadeusz Sygietyński, Eugeniusz Papliński, Mira Zimińska oraz Zespół Artystyczny — za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie polskiego tańca ludowego i polskiej pieśni ludowej.

śnienie technologii garbunku skór łąwskich.

Inż. Józef Lapiński — za prace nad wprowadzeniem metalizacji natryskowej w Polsce.

Franciszek Mazgaj — brygadziści, stolarz — za opracowanie i wykonanie wiertarki 4-wrzecionowej przyspieszającej produkującą desek szarpakowych.

NAGRODA ZESPOŁOWA: inż. Stanisław Mankiewicz, inż. Antoni Borowski, Marian Michalski — technik, inż. Aleksander Chrzanowski — za wprowadzenie po raz pierwszy w Polsce metody wykonywania hal przemysłowych przy pomocy kombinów.

NAGRODA ZESPOŁOWA: dr Jadwiga Marchlewska-Schrajzerowa, mgr Brunon Jamer, inż. Irena Sender, inż. Zenon Kiermasz — za opracowanie metody i otrzymanie w skali przemysłowej celulozy drzewnej o wysokim stopniu czystości.

NAGRODA ZESPOŁOWA: inż. Bolesław Milej, Antoni Szymacha — murarz, obecnie kierownik Zarządu Budowy nr 2, inż. Ferdynand Gundlach, Antoni Świećki — brygadziści, Stanisław Furmanek — technik budowlany, obecnie Naczelny Dyrektor Z.B.M.W. nr 2 — za unowocześnienie organizacji robót budowlanych przez zastosowanie systemu potokowego na Osiedlu Muranów.

Inż. Jerzy Miraćki — za opracowanie technologii i oprzwzardowania do produkcji potokowej samochodu „Star 20”.

Zespół składający się z robotników wysulniczych: Feliks Pasterniak — krajaż szkła, obecnie Naczelny Dyrektor C. Z. Przemysłu Szkłarskiego, Kazimierz Ludwikowski — technik, obecnie kierownik Działu Szkłarskiego, Marian Wójcik — hutmistrz, obecnie Dyrektor Huty Szkła Zabrze, Tadeusz Jurk — hutnik, obecnie Dyrektor Kunkich Zakładów Szkłarskich Jan Lichoś — hutnik, obecnie Z-ca Dyr. do Spraw Technicznych Huty Zabkowice, Zygmunt Baran — hutnik, Stanisław Marcinkiewicz — ślusarz — za opracowanie metody skróconych remontów wianien i pieców w przemyśle szkłarskim.

Dr Tadeusz Perkin — za opracowanie metody produkcji belek z odpadków drewna z jednoczesną impregnacją.

NAGRODA ZBIOROWA: Wacław Poręcki — murarz, obecnie inspektor Min. Bud. M. i O., Stanisław Rybak — murarz, obecnie inspektor Min. Bud. M. i O., Stefan Oczak — mechanik, obecnie st. inspektor Min. Bud.

Prof. dr inż. Stefan Zagrodzki — za wprowadzenie nowych metod otrzymywania ubocznych produktów z masy, a w szczególności potażu i drożdży pastewnych.

Prof. dr inż. Stefan Zagrodzki — za wprowadzenie nowych metod otrzymywania ubocznych produktów z masy, a w szczególności potażu i drożdży pastewnych.

NAGRODA ZBIOROWA: Wacław Poręcki — murarz, obecnie inspektor Min. Bud. M. i O., Stanisław Rybak — murarz, obecnie inspektor Min. Bud. M. i O., Stefan Oczak — mechanik, obecnie st. inspektor Min. Bud.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Adam Tarn — za sztukę pt. „Zwykła sprawa” grana w Państwowym Teatrze Współczesnym w Warszawie, Erwin Axer — za inscenizację i reżyserię tej sztuki.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół Państwowego Teatru Nowego w Łodzi, a mianowicie: Kazimierz Dejmek — za opracowanie, inscenizację i reżyserię „Poematu pedagogicznego” Makareni, Janusz Warmiński — za sztukę pt. „Zwykłość”, jej inscenizację i reżyserię.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół Państwowego Teatru Kameralnego w Warszawie, za wystawienie sztuki Stefana Żeromskiego pt. „Grzech”, a mianowicie: Bohdan Korzeniowski

NAGRODA ZESPOŁOWA: prof. dr inż. arch. Stefan Siemnicki, inż. Stefan Kozłowski — za naukowe opracowanie wnętrza obiektów przemysłowych i wnętrza sklepowych.

W DZIALE LITERATURY I SZTUKI

Nagrody I stopnia

- Leopold Staff — za całokształt twórczości poetyckiej.
- Julian Tuwim — za twórczość poetycką i przekładową.
- Wojciech Brydziński — za całokształt działalności artystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy scenicznej w Polsce Ludowej.
- Grzegorz Fitelberg — za całokształt działalności artystycznej i popularyzację muzyki polskiej w kraju i za granicą.
- Jan Koszyczo-Wilkiewicz — architekt — za całokształt pracy w dziedzinie konserwacji za-

Nagrody II stopnia

- Walerian Bierdziejew — za nowe opracowanie i wybitną realizację opery „Halka” Mop-
- bytków i projekt architektury gmachu SGPI.S.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Tadeusz Szeliński, Roman Brandstetter — za operę pt. „Bunt Zaków” i za libretto do tej opery.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” pod kierownictwem Tadeusza Sygietyńskiego, a mianowicie: Tadeusz Sygietyński, Eugeniusz Papliński, Mira Zimińska oraz Zespół Artystyczny — za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie polskiego tańca ludowego i polskiej pieśni ludowej.
- Wacław Waskowski — za drzeworyty do książek Puszkina: „Dubrowski” i „Córka kapłana” oraz do Dzierżyńskiego „Pamiętnik więźnia”.
- Edmund Wierciński — za pracę reżyserką w Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu.
- NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół Państwowego Teatru Kameralnego w Warszawie, za wystawienie sztuki Stefana Żeromskiego pt. „Grzech”, a mianowicie: Bohdan Korzeniowski

Nagrody III stopnia

- Tadeusz Baird — za I Symfonię.
- Leśław Bartelski — za powieść pt. „Ludzie zza rzeki”.
- Janina Broniewska — za powieść dla młodzieży pt. „Ogniw”.
- Anna Kowalska — za powieść pt. „Wielka próba”.
- Ryszard Matuszewski — za książkę pt. „Literatura na przełomie”.
- Adam Smolana — za rzeźbę „Raymonde Diena”.
- Konstanty Sopoćko — za cykl rysunków z życia Dzierżyńskiego.

— za inscenizację i reżyserię, Aleksander Zelwerowicz — za rolę Jaskrowicza, Zofia Matyznicza — za rolę Parmen, Leokadia Paniewicz — za rolę Odrodzkiej, Władysław Sheybal — za rolę Bukowicza, Halina Mikołajska — za rolę Anny.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie za wystawienie sztuki Gribojedowa pt. „Madreńskie białe”, a mianowicie: Bronisław Dąbrowski — za inscenizację i reżyserię, Otto Axer — za scenografię, Jan Kreczmar — za rolę Czaickiego, Jan Kurnakowicz — za rolę Famusowa.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Adam Tarn — za sztukę pt. „Zwykła sprawa” grana w Państwowym Teatrze Współczesnym w Warszawie, Erwin Axer — za inscenizację i reżyserię tej sztuki.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół Państwowego Teatru Nowego w Łodzi, a mianowicie: Kazimierz Dejmek — za opracowanie, inscenizację i reżyserię „Poematu pedagogicznego” Makareni, Janusz Warmiński — za sztukę pt. „Zwykłość”, jej inscenizację i reżyserię.

NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół Państwowego Teatru Kameralnego w Warszawie, za wystawienie sztuki Stefana Żeromskiego pt. „Grzech”, a mianowicie: Bohdan Korzeniowski

NAGRODA ZESPOŁOWA: prof. dr inż. arch. Stefan Siemnicki, inż. Stefan Kozłowski — za naukowe opracowanie wnętrza obiektów przemysłowych i wnętrza sklepowych.

NAGRODA ZESPOŁOWA: inż. arch. Eugeniusz Wierzbicki, inż. arch. Jerzy Mokrzyński, inż. arch. Wacław Kłyszewski — za projekt gmachu KC PZPR.

Występ zespołu pieśni i tańca im. Aleksandrowa

Każdy występ radzieckich artystów, wspaniałych radzieckich zespołów artystycznych, jest dla nas wielkim świętem, wielkim dniem kultury i sztuki. A to dlatego, że artyści radzieccy nie tylko obdarowują nas swymi występami, pełnią artystycznego zadowolenia, ale i uczą nas. Uczą nowego repertuaru, realistycznego wykonawstwa, nowego, świeżego podejścia do słuchacza, kierują naszą uwagę na nowe tory rozumienia i odczuwania artystycznego, przez to, że w każdym niemal swym występie wprowadzają nowe formy i galanki artystyczne, związane z pracą i życiem coraz to nowego i bardziej uświadomionego odbiorcy. Przykład występów radzieckich zespołów m Aleksandrowa, Piatnickiego, Moisiejewa, Swieszniakowa „Bierozki” baletu gruzyńskiego baletu Teatru Wielkiego w Moskwie i innych pozwolił nam podnieść znacznie poziom wykonawczy naszych zespołów artystycznych, zorganizować nowe zespoły, choćby i nasze piękne „Mazowsze”; występy solistów radzieckich znacznie się przyczyniły do podniesienia naszego wykonawstwa artystycznego tak w dziedzinie muzyki jak teatru, spotykając z kompozytorami literatury, plastykami, historykami sztuki, muzeologami rozświetliły wiele spraw spornych, ugruntowały naszą walkę o realizm socjalistyczny w sztuce, były wielką lekcją produkującej kultury i sztuki.

Artyści i zespoły radzieckie uczą nas wysoce humanistycznego stosunku do sztuki i sztuki do ludzi, uczą prawdziwego życia i odczuwania — dlatego to właśnie z taką niecierpliwością oczekujemy na każdy występ naszych radzieckich kolegów i towarzyszy.

Obecnie gościem w Polsce zespół Pieśni i Tańca Armii Ra-

dięckiego, odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru, który oglądaliśmy już u nas w 1946 r., pod dyrykcją jego założyciela Aleksandra Aleksandrowa, którego imię dziś Zespół nosi. Obecnie kierownikiem Zespołu jest syn Aleksandra, zasłużony artysta RSFR, laureat Nagrody Stalinowskiej, Borys Aleksandrow.

Każdy z zespołów radzieckich posiada swój profil repertuarowy i artystyczny, każdy spełnia inną funkcję w życiu artystycznym wielkiego Związku Radzieckiego. Zespół Pieśni i Tańca im. Aleksandrowa posiada swą specyfikę. Jest nią tematyka wojskowa. W swym profilu repertuarowym dba więc Zespół przede wszystkim o tematykę przesyconą głęboką miłością ojczyzny, wiarą w nieśrożyte siły i bohaterstwo Armii Radzieckiej, jej dążeniami i ideałami, wielką miłością do wódza całej postępowej ludzko-

ści Józefa Stalina. Tematyka ta jest treścią życia i pracy narodu radzieckiego. Zespół Aleksandrowa ujmując ją wszakże specyficznym, z punktu widzenia żołnierza. Z tego też m. in. względu Zespół Aleksandrowa nie jest przeznaczony dla małych czy średnich sal, lecz dla sal największych, a właściwie występów plenerowych, gdzie o powodzeniu decyduje poza treścią wykonywanych utworów wielka masa dźwiękowa, potężne rzuty choreograficzne. Tędy się też trzyma zespół od 23 lat swego istnienia. W czasie Wojny Narodowej Zespół, podzielony na małe grupy koncertowe, docierał do najdalej zakątków frontowych, niosąc radość, wytchnienie i zapach do dalszej walki o świętą sprawę wolności i pokoju. Oto np. pisali obrońcy Stalingradu w czasie najcięższych walk z hordami hitlerowskimi: „Pieśń wojenne rozpalała w nas zapach do nowych zwycięstw w walce z najzjadliwym i pragnieniem satanistycznym zwycięstwa nad wrogiem faszystowskim. Wspólnym wysiłkiem zbliżamy godzinę zwycięstwa. Pieśni zespołu są zarówno wezwaniem do twórczej pracy i pokojowego życia, jak i do zwycięstwa nad wrogiem na polu bitwy”.

Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej wystąpił w Łazienkach, w Teatrze na Wyspie. Wykonał szereg pieśni, przeważnie dobrze znanych słuchaczom polskim, z których „Bandura” „Spoglądam na niebo”, „Pieśń pogranicznika”, stara pieśń żołnierska „Dońcy-motodycy” specjalnie przypadły do gustu słuchaczom, doznając serdecznego, gorącego przyjęcia odpowiadającego wysokiemu kunststowi występów Zespołu.

Zespół wykonał ponadto szereg ludowych pieśni polskich, jak „Wista”, „Od Krakowa jadę”, „Krakowiak”, „Kasia”, a również dobrą pieśń masową Olearczyka „Miliony rąk”. Z gorącą wdzięcznością przyjęli polscy słuchacze i widzowie, wytkonanie naszych pieśni ludowych.

Znakomicie wypadły tańce w wykonaniu baletu Zespołu „Taniec rosyjski”, „Taniec kawalerski” i „Taniec żołnierski” z muzyką Borysa Aleksandrowa, układu zastępczego działacza sztuki, laureata Nagrody

Tadeusz Urqacz

Czy dałeś bracie wszystko z siebie?

Przyjechał do mnie rozemniany z poswiątą pełną już siwoziny. Zartował: — pokaz, mi kochany, jak słońce pije wodę z Wisły.

Przez sto warszawskich, młodych ulic chodziłem z nim do późnej nocy. W jego hutniczej, czerstwej twarzy lipiec się promieniami złościł.

Aż gdzieś na moście, zimną kropłą lipcowy mariensztacki deszcz ochłodził czoła nam.

I wtedy przyjaciel mój powiedział — Wiesz, niedługo rusza w mojej hucie Piec „B”, największy z wielkich pieców.

Pod nami wiódł do wodopoju tysiące gwiazd warszawski wieczór, lecz nagle luną się zapalił, hutniczą luną — jakby we śnie — i było z nami coś takiego, co chyba się nazywa — szczęście.

W półmroku lamp huczało miasto i na organkach ktoś słowiczył. Chmurkami dymu w mrok powiewał cybuszek z wiśniowego drzewa.

Ja — mówię hutnik — w wielkich piecach kocham palenisk groźny zar jak kocham młodość mego kraju, warszawskie cegły, słaska stal. Lecz czasem w nocy blaskawica jak kłęby chmur, przecina myśli — czy dałeś, bracie, wszystko z siebie? Do szczęścia trzeba stałi więcej — Już nie zasypiam. Myślę. Rece kreślą na jutro wytop szybszy —

I tak co roku, i tak co dnia w ogniu, w wytopach rośnie szczęście.

Zamilkł. Pod rękę wziął mnie mocno. Posłizmy Mariensztatem — noca. Chmurkami dymu w mrok powiewał cybuszek z wiśniowego drzewa.

I tak co roku, i tak co dnia w pogwarze maszyn, w śpiewkach zboża, w piorunach rozpalonych młotów jak kłęby chmur przecina myśli stróż szczęścia, twórcy nasz niepokój: — czy dałeś bracie, wszystko z siebie? nam trzeba ciągle więcej szczęścia. Ono niech będzie w twoim dziele, w węglu, w metalu, w zbożu, w cegle, ono niech będzie w złotym gronie z miczurinowskich sadów, o nim inżynierowie słów — poeci, zbudują pieśń — i pieśń poleci.

Program dzisiejszych uroczystości i imprez w Warszawie

Uroczystości w dniu 22 lipca rozpoczną się o godz. 8.30 złożeniem wieńców na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich. Wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza będą złożone o godz. 9.15.

Na Placu Feliksa Dzierżyńskiego odbędzie się defilada wojskowa i sportowa. Początek defilady o godz. 10. Wstęp na Plac i na trybunę za zaproszeniem.

Odbyły się pchoty maszerować będą z Placu Dzierżyńskiego trasą W-Z w kierunku Pragi. Pozostała część defilady — ulica Nowotki w kierunku Zoliborza.

Dostęp do Placu Dzierżyńskiego zostanie zamknięty o godz. 9.50.

O godz. 13 odbędzie się przy ul. Towarowej 77 uroczystość przekazania Wydawnictwu Ministerstwa Obrony Narodowej hal produkcyjnych jednej z największych budowli poligraficznych Planu Sześciolipcowego i uruchomienie centralnych zakładów graficznych Wydawnictwa.

O godz. 16 będzie otwarty i przekazany do użytku ludności Warszawy Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy zbiegu ulic Nowy Świat i Al. Jerozolimskich.

O godz. 17 będzie otwarty i udostępniony dla zwiedzających Centralny Dom Towarowy.

Atrakcyjne zabawy na Placu Dzierżyńskiego. Wybrzeżu Kosciuszki, Grochowie, Targówek, Bródno i w Łasku Białym rozpoczyna się o godz. 15. Na zabawach wystąpią artyści scen warszawskich, zespoły ludowe i amatorskie. Na Białanach odbędą się występy Teatru Syrena i popisy sportowe. Ponadto urządzony będzie kiermasz książkowy.

Dla dzieci zorganizowane będą zabawy w parku młodzieżowym i w ogródkach jordanowskich. W parku szkolnym przewidziane są występy teatru kukielkowego, wesołe zawody, gry i loterie.

Wieczorem w Łasku Białym i na Powiślu odbędą się pokazy ogni sztucznych.

W wielu miejscowościach odsłonięto tablice pamiątkowe ku czci Feliksa Dzierżyńskiego

W Warszawie, na Śląsku, na Lubelszczyźnie, w Krakowskim i w Łodzi wszędzie, gdzie Feliks Dzierżyński organizował lud do walki o wyzwolenie — w miejscach związanych z jego pracą, odsłonięto uroczystość tablic pamiątkowych.

W Puławach, gdzie Feliks Dzierżyński organizował robotników, chłopów, studentów i żołnierzy z pułków Białostockiego i Tulejskiego, do zbornoego powstania przeciwko caratowi, odsłonięto na terenie dawnych koszar pułku Białostockiego pomnik wielkiego rewolucjonisty.

Dnia 21 bm odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Feliksa Dzierżyńskiego na Starym Mieście i przy ul. Rutkowskiego 7 w Warszawie. Tablica murywana w ścianie domu „Pod Murzynkiem” na Rynku Starego Miasta głosi, że tu Feliks Dzierżyński w roku 1899 prowadził zebrania warszawskiej organizacji SDKPiL.

Napis wryty na tablicy przy ul. Rutkowskiego 7 głosi: W tym domu, w redakcji „Czerwonego Sztandaru” Centralnego Organu SDKPiL pracował Feliks Dzierżyński w okresie Rewolucji 1905 roku.

Na wielkim placu przed hutą „Bankowa” zgromadziło się ponad 8 tysięcy mieszkańców Dąbrowy Górniczej. W głębokiej ciszy odsłonięto tablicę z napisem: „Tu, na dziedzińcu hut „Bankowa” w grudniu 1905 roku Feliks Dzierżyński wystąpił na wiecu, wyzwalając robotników Zagłębia do poparcia walczącej na barykadach proletariatu Moskwy” Zaioaga

Wystawy w całym kraju

W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego w wielu miastach naszego kraju otwarto wystawy, poświęcone Jego pamięci.

Wystawy otwarte zostały we Wrocławiu, Szczecinie, Bydgoszczy, Gdańsku, w Bałymostku i wielu innych miastach.

Żołnierze Wojska Polskiego

Siedem lat temu w 1944 r. porobowy Eugeniusz Żuk, syn dwulektarowego chłopa, rozpoczął służbę w wojsku. Był to okres coraz wspanialszych zwycięstw Czerwonej Armii, okres zdumiewających cały świat triumfów stalinowskiej strategii.

Ani wytarte kłamstwa o „upatrzonej pozycji”, ani wzmagający się terror faszystów na ziemiach, gdzie nie Cotaria jezde armia wyzwolicieli, ani manewry polityczne imperialistów nie były już w stanie odwrócić milionów spojrzanych prostych ludzi całego świata od Moskwy, stolicy państwa, w którym rządzi lud.

Eugeniusz Żuk, syn dwulektarowego chłopa doczekał chwili, w której ostatni faszystowski żołnierz minął w popiochu jego wioska Bogudziele, Eugeniusz Żuk — jeden z wielu milionów tych, którzy z zapartym tchem śledzili zwycięski marsz niosący wolność Czerwonej Armii — stał się żołnierzem. Żołnierzem Odrodzonego Wojska Polskiego.

Wśród spadochroniarzy

Wojna była zakończona. W Berlinie na Kancelarii Rzeszy powiewał już od paru miesięcy czerwony sztandar, kiedy do wojska wstąpił Czesław Bibro.

Był to pierwszy okres odbudowy naszego kraju. W Mościcach, skąd pochodził, robiono już plany, jak zwiększyć produkcję nawozów sztucznych. W jednostce, do której przydzielono rekruta Czesława Bibro, zaczęło przy pomocy radzieckich oficerów wykawać nowe kadry nieznannej dawniej formacji — kadry skoczko spadochronowych. Rozpoczęło pracę, aby uwielokrotnić siłę polskich skrzydeł.

Po zakończeniu służby Czesław Bibro długo się wahał. Ciągnęło go do fabryki, która go wychowała, ciągnęło go aby pozostał w formacji, do której bardzo się przywiązał. Był już wtedy kapitałem, wzorowym żołnierzem, absolwentem szkoły podoficerskiej.

Oficer polityczny w jego jednostce długo z nim rozmawiał. Rozmawiał o zasadniczej pracy w wojsku, o armii powołanej przez lud i w służbie ludu, o perspektywach polskiego lotnictwa i o jego wielkim znaczeniu, właśnie również i dla fabryki w Mościcach, właśnie dla

Odnazony Krzyżem Grunwaldu

Minęło 7 lat od 1944 r., od roku Manifestu Lipcowego. Syn matornego chłopca, który rzadko wyruszał poza opłotki swojej wsi, rozpoczął długi marsz z Bogudziele, zakończony aż pod Drezmem Eugeniusz Żuk jest dziś kapitanem. 7 lat Polskiej Ludowej — to jednocześnie 7 lat jego służby w Wojsku Polskim.

Spośród tych, którzy będą dziś obserwować defiladę, niewiele zauważył do kpt. Żuk odznaczony jest Krzyżem Grunwaldu.

Nic dziwnego. Wielu jest odznaczonych w boju żołnierzy. Wielu ich zobaczymy w defiladzie. Ale dlatego właśnie warto przypominąć za co kpt. Żuk dostał Grunwald. Będziemy w ten sposób mówili o wszystkich, których ordery są świadectwem miłości do Ludu w Ojczyźnie, ich udziału w walce o niepodległość naszego kraju.

Było to przy forsowaniu Nyssy Ppor. Żuk, wówczas dowódca baterii, otrzymał zadanie: ogniem zaporowym zatrzymać nieprzyjaciela, aby umożliwić piechocie niezbędne przegrupowanie. Pozycje nieprzyjaciela były blisko. Bateria, w której służył podporucznik Żuk, znajdowała się na najbardziej wyniszczonej odcinku frontu.

Przez 13 godzin nieprzyjaciel podejmował ataki — piechota, lotnictwo, czołgi. Bateria wytrwała na miejscu. Trzy własne samochody zostały uszkodzone, ale straty nieprzyjaciela były niewspółmierne większe. Na polu zostało 6 faszystowskich czołgów.

Po 13 godzinach do ataku na wroga ruszyła piechota. Faszystosi musieli się cofnąć. Oto za co odznaczony został Krzyżem Grunwaldu podporucznik Żuk. Odnazniona również została obsługa baterii. 6 robotników czołgów dało im do tego pełne prawo.

Pokojuowego budownictwa, którego armia jest gwarantem.

I kapral Bibro, dziś chorąży, pozostał w wojsku. Chorąży Bibro parę dni temu otrzymał kandydacką legitymację PZPR.

Ci, którzy będą oglądać defiladę, zobaczą spadochroniarzy. W kombinizonach, ze spadochronami na plecach przejeżdżają ulicami budującej się stolicy. Wśród spadochroniarzy — przodownik wyszkolenia, chorąży Czesław Bibro, od miesiąca kandydat do partii.

Pierwszy w plutonie

Trzy lata trwa nauka w Podchorążym Artylerii. Plutonowy-podchorąży Ahiejczyk skończył we wrześniu drugi rok szkoły. O wyniki już się nie boi. Trudności, jakie miał początkowo w szkole, należą już dawno do przeszłości. Już nie śnią mu się po nocach algebra, trygonometria, fizyka. Zwalilo się tego wiele.

A jednak plutonowy - podchorąży Ahiejczyk, robotnik z Gdańskiego Urzędu Morskiego nie tylko, że dał radę, ale nawet wyprzedził wielu innych. Pierwszy rok nauki w Podchorążym zakończył bez jednej trójki. Rok temu, akurat 22 lipca otrzymał stopień kaprala i odznakę wzorowego żołnierza. I mają awansował na plutonowego. Pierwszy w całym plutonie.

Wśród żołnierzy I Oficerskiej Szkoły Artylerii będzie jechał plutonowy - podchorąży Ahiejczyk. Z zaszczytną odznaką wzorowego żołnierza na piersiach.

I w czołgach i w fabrykach — motory pracują dla pokoju

On również weźmie udział w defiladzie. Ale trudno go będzie uznać. Marian Placzek — to ten, który poprowadził czołg Nr. 178. Czołgista Marian Placzek, syn górnik, repatrianta z Francji, wielokrotnie już wymieniany był w rozkazach.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego

W dniu 21 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego na placu nazwanym jego imieniem. Na zdjęciu ogólny widok placu w czasie uroczystości. Foto CAF

Iniejatorzy czynu lipcowego — robotnicy hut „Kościszko” zrealizowali zobowiązania

Zwycięskie meldunki z całego kraju

(W przeddzień Święta Odrodzenia o pełnej realizacji zobowiązań lipcowych doniosły już kopalnie i inne zakłady pracy, a także całe ośrodki przemysłowe i województwa.)

Górnicy Górnej Śląska meldują, że zobowiązania podjęte na cześć Święta Odrodzenia wykonali zwycięsko. Według niepełnych jeszcze danych, w Cynie Lipcowym dali oni dodatkowo ok. 100 tysięcy ton węgla.

W przeddzień Święta Odrodzenia świat pracy Wybrzeża w Cynie Lipcowym uzyskał już ponad 20 milionów zł oszczędności.

Szczególnie duży sukces osiągnęła załoga Zakładów im. gen. Świerczewskiego w Elblągu, która dała dodatkową produkcję wartości 500 tys. zł.

Wielu kopalń wysoko przekroczyło swe zobowiązania. M. in. załoga kopalni „Sombierki” już na 3 dni przed terminem zameldowała o przekroczeniu zobowiązań o 20 procent.

Kilkanaście tysięcy metalowców Śląska wykonując swe zobowiązania uzyskało dla gospodarki narodowej ponad 4.400 tys. zł oszczędności.

Wiele fabryk, jak np. Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej, Odlewnia Żelaza w Cieszynie i Kuźnia Ustroń osiągnęły wysokie przekroczenie podjętych zobowiązań.

W pobliżu bazy powstaje budowane przez ZOR, osiedle mieszkaniowe dla robotników nowej palcówki. (C. Bl.)

Od 600 załóg zakładów pracy na Pomorzu, które podjęły zobowiązania czynu lipcowego na sumę ponad 20 milionów złotych należały meldunki o ich zwycięskiej realizacji.

Na miano przodownika czynu lipcowego w woj. bydgoskim zastąpiła ofiarą załoga włocławskich zakładów papierniczych im. J. Marchlewskiego, która przy wykonaniu zobowiązań dała już gospodarce narodowej dodatkowej produkcji oszczędności w wysokości 1.300.000 zł. (J. G.)

Tematyka kliniki opierać się będzie na dalszym opracowywaniu problemów, które będą zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

WSTOLICY

Depesza Marszałka K. Rokossowskiego do budowniczych Centralnych Zakładów Graficznych Wydawnictwa MON

W dniu Święta Odrodzenia uruchomione zostają w Warszawie Centralne Zakłady Graficzne Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Ze względu na swe rozmiary i nowoczesne wyposażenie, budowa ta jest jednym z największych obiektów przemysłu poligraficznego w planie 6-letnim.

Centralne Zakłady Graficzne Wydawnictwa MON, zaopatrzone są w doskonałe maszyny, produkty krajowej radzieckiej i NRD. Na szczególną uwagę zasługują szeroko rozbudowane urządzenia socjalne.

Do załogi I, IV i VIII-go oddziału WPB oraz do drukarzy wydawnictwa MON.

W dniu Święta Wyzwolenia wspólnym Waszym wysiłkiem, murarzy i drukarzy, uruchomione zostają w nowoczesnym pięknym gmachu Zakłady Graficzne Wydawnictwa MON. Czyn Wasz, jest jeszcze jednym przykładem bohaterstwa i odwagi naszego młodego pokolenia do planu 6-letniego, o siłę i piękne jutro naszej Ojczyzny, jeszcze jednym dowodem bezgranicznej miłości, jaką naród nasz otacza swoje wojsko, stojące na straży jego zdobyczy.

Dziękuję w imieniu wojska za Waszą ofiarną pracę, życząc dalszych sukcesów w walce o jakość wydawnictwa dla żołnierza i społeczeństwa o dalsze podniesienie wydajności pracy i najlepsze wykorzystanie powierzonej Wam, wspaniałej techniki w służbie upowszechnienia wiedzy wojskowej i wychowania politycznego Sił Zbrojnych R. P.

Minister Obrony Narodowej Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Pierwsi lokatorzy na MDM

W ramach czynu lipcowego, w Warszawie, na Muranowie, otwarta zostanie wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

Młodzi pacjenci leczenia w przychodni, oczekujący na przyjęcie, będą mogli bawić się specjalnie przygotowanymi zabawkami. Na ścianach poczekalni znajdują się różne obrazki, ilustrujące bajki, jak np. Twiwa, „Dziadek i rzepka” itp. Poza tym wnętrza wyposażone do wzrostu dzieci i biblioteka w wyposażeniu w bajki.

W przychodni przyjmowane będą przede wszystkim dzieci z zapoczątkowane przez prof. dr Węgiełka i nad którymi pracuje on od przeszło 25 lat.

Ponieważ jednym z podstawowych zagadnień leczenia ludzi wewnętrznie chorych jest prawidłowe ich żywienie, w klinice tej prowadzona będzie kuchnia dietetyczna, nastawiona na przygotowywanie posiłków, w zależności od choroby, nawet osobno dla każdego chorego.

Klinika posiada własny radiowęzeł. Przy każdym łóżku zainstalowano słuchawki dla chorych.

Druga placówka służby zdrowia, która otwarta zostanie w ramach czynu lipcowego to wzorowa przychodnia stomatologiczna dla dzieci. Posiada ona dwa oddziały: zachowawczy i profilaktyczny, pod kierownictwem prof. dr Krzywickiego oraz chirurgiczny pod kierownictwem prof. dr Górskiego.

„Uczyńmy wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polskę Ludową przekształcić w kraj szczęśliwy, w kraj sprawiedliwości, dobrobytu i piękna“ Bolesław Bierut

Zbiory „Siewu Pokoju“

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

Jak okiem sięgnąć — barwna szachownica pól, poprzecinana zielonymi plamami lasów i zagajników, rozległa równina żywej Chelmszczyzny Wisł nad nią gorące, buchające żarem powietrze, w którym zda się na oczach zmieniają kolor żółtą białawo-szarą, nieruchomą, z wysiłkiem dźwigającą na sobie ciężkie, nalane mięsistym ziarnem kłosy.

go bierze udział we współzawodnictwie o jak najszybsze i jak najlepsze przeprowadzenie zniw. We współzawodnictwie, opartym na konkretnych zobowiązaniach.

Traktorzyści brigadziści Gajewskiego z POM Wierzbica „woiowali“ z poległym żytem w Staszycach ubarwie zawzięcie. Nawet na obiad nie schodzili z maszyn — jedli na rozdługotanych, gorących traktorach. Ryłszy szybko, przedzieli. A wnikli jakby drwili z ich wysiłku — zaledwie 7 ha żyta zdążyli sprzątnąć do wieczora.

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Źródła urodzaju

Gdzie być nie polechali, kogośkolwiek być nie spytali, wszędzie spotkanie zgodne, twierdzenie — dobry urodzaj przynosi nam rok biejący lepszy od poprzednich, bogatszy.

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Wspólny wysiłek

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Właściwie buduje się wydział wielkiego pieca i w jego skład wchodzi: siłownia, koksownia, kotłownia, węzeł kolejowy, podstacja elektryczna, stacja pomp, oczyszczalnia gazów, dwie chłodnie kominowe, dwa wielkie zbiorniki betonowe do oczyszczania wody (tzw. osadniki).

Ku czci święta wyzwolenia

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Spotykając czynem produkcyjnym dzień 22 lipca robotnicy, spotykają ją i chłopci. Około 300 gromad powiatu chełmskiego

Pierwsze 2.000 wrzecion piotrkowskiego kombinatu

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie intensywnie przeżywa ostatnie godziny przed uruchomieniem przedziału średnioprzedniej. Godziny, w których ludzie z brigad montażowych dwójka się i trójka, aby wygrać walkę z czasem i oddać do ruchu w czynie lipcowym pierwsze 2000 wrzecion.

Tak się u nas buduje

Uruchomienie 2000 wrzecion w pełnym zamkniętym procesie technologicznym, zależy od wykonania montażu wrzecienne

Rosną ludzie, rośnie załoga kombinatu

Na wielki dzień — uruchomienia produkcji, czeka ludność Piotrkowa. Nie tylko zeszła samego miasta, ale i okolicznych wsi. Wyrastające mury hal fabrycznych i magazynów wielkiego kombinatu, jak magnes ściągają ludzi z sąsiedniego Łuszczyca, Sulejowa, Rakowa i Witowa.

Walka o wykonanie zobowiązań — trwa

Na budowie ważny jest każdy dzień, każda godzina, która przyspiesza wykonanie harmonogramu zaplanowanych prac. Godziny te urastają w tysiące

Praca dla siebie

ZMP-owiec Lewandowski, zgłaszając do udziału w czynie lipcowym młodzieżową ochotniczą brygadę transportową, złożoną z 6 młodych techników, mówił:

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

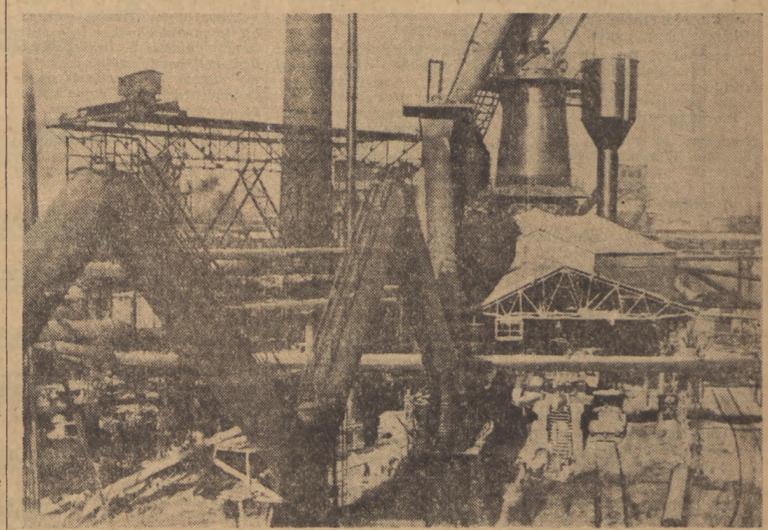
„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“

Przebieg choroby

„Przyspieszając uruchomienie nowych hal produkcyjnych, nie tylko przyspieszamy chwilę, w której damy naszemu przemysłowi więcej tak bardzo potrzebny mu narzędzi. Przyspieszamy także poprawę warunków pracy dla siebie. Wyjdziemy z dusznej i przełocznej hali do nowoczesnych, przestronnych pomieszczeń, a gdy brygada przeniesie do nowego budynku, towarzysze dojeżdżający do pracy będą wreszcie mieli hotel, świetlice i stołówkę.“



Widok na hutę „Kościszko“, której załoga rzuciła na cały kraj apel do Czynu Lipcowego i zwycięsko zrealizowała własne zobowiązania, dając dodatkowo setki ton stali, surówki, wyrobów walcowanych dla przedterminowego zrealizowania sześciolatki.

W nowej hali Zakładów im. gen. Świerczewskiego ruszyła produkcja

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

1 lipca załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 25 zeszła z placu budowy na terenie Zakładów im. gen. Świerczewskiego — hala „D“ — był gotowy. Pierwsza część prac przy wielkiej inwestycji planu 6-letniego w Zakładach została zakończona.

2 czerwca odbyła się w Zakładach narada wytwórcza, na której dyrektor tow. Bezbrody przedstawił założeń oczekujących ją bojowe zadanie.

3 czerwca harmonogram robot, opracowany przez dyrekcję, poszedł do Ministerstwa.

30 czerwca odbyła się w Zakładach masówka, na której załoga zgłosiła swe zobowiązania dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN. Zobowiązania „poprawiali“ harmonogramu dyrekcji.

„Przenieść maszyny poszczególne działy na kilka lub kilkanaście dni przed przewidzianym przez dyrekcję terminem i zakończyć wszelkie, związane z tym prace, do 21 lipca; podnieść wydajność pracy przeciętnie o 8 procent; wykonać plan lipcowy w 102 procentach.“

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

„Stare i nowe“

W dniu 18 lipca teatru z melodramu o wykonaniu zobowią-

„Stare i nowe“

W dniu 18 lipca teatru z melodramu o wykonaniu zobowią-

„Stare i nowe“

W dniu 18 lipca teatru z melodramu o wykonaniu zobowią-

„Stare i nowe“

W dniu 18 lipca teatru z melodramu o wykonaniu zobowią-

WANDA SUCHOCKA

LIPCOWE ŚWIĘTA WARSZAWY

Karol Malcużyński

Lipcowe święta Warszawy... są piękne — mają już swoją tradycję.

Rokrocznie Święto Wyzwolenia obchodzi Warszawa, a wraz z nią Polska cała, oddaniem do użytku do służby stolicy nowych gmachów, nowych obiektów, nowych ulic.

Co roku inny powód — co roku to samo święto.

Pięć lat temu... 22 lipca 1946. Miasto, które 18 miesięcy temu nie było miastem, Warszawa, o której Zachód mówił „miasto umarłe”, Warszawa już wtedy półmilionowa obchodziła pierwsze święto odbudowy.

Otrzymała od Śląska od „Mostostal” od bohaterskich robotników Śląska i Warszawy swój pierwszy „prezent lipcowy” — most Poniatowskiego.

Gdy rok wcześniej projektowano, miał stanąć drewniany — bosmy w całej Polsce nie mieli tyle stali. Śląskie huty oblewały dach stal. Po wojnie 1914—1918 odbudowa wojennej przeszłości trwała siedem lat. W zdruzgotanej Warszawie postanowiono go odbudować w rok.

Ci sami, którzy mówili o „szaleńczej decyzji” rządu ludowego, co „zakopali się w gruzach Warszawy”, ci którzy, nie wierząc w wyzwolenie po raz pierwszy sily narodu — mówili, że odbudowa Warszawy to praca na kilka pokoleń, teraz, słysząc o moście, wzruszali pogardliwie ramionami. „Za rok? propagandali bluff!”

I 22 lipca 1946 stanął most Poniatowskiego. Stalowy — nie drewniany. Trwały — nie prowizoryczny. Zbudowany w 12 miesięcy i 15 dni.

„Poprzysięgliśmy odbudować stolicę...”

Niezapomniana walka zalogi o most Poniatowskiego była pierwszym zwłastaniem, że idą lata gdy praca stanie się sprawą honoru, sławy i czci.

Przemawiając na otwarciu mostu i dekorując bohaterskich budowniczych wysokimi odznaczeniami państwowymi, Prezydent Bierut mówił:

„Kiedyś 18 miesięcy temu weszli do Warszawy śladem zwycięskich oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, poprzysięgli odbudowanie Stolicy.

Poprzysięgliśmy — mimo że mogło się to wydawać szaleństwem... Ta decyzja była wyrazem wiary we własne sily narodu, rozstrzygnięta o losach Warszawy. Po wielu, wielu latach można będzie w pełni ocenić jej wagę i znaczenie. Dziś już możemy dostrzec jej skutki doradne.

Warszawa żyje! Warszawa się odbudowuje, Warszawa pracuje! „Patrzac na ten piękny most mamy głębokie przekonanie, że bitwa o Warszawę będzie wygrana!”

W tym samym czasie Władysław Broniewski, który przed kilkoma miesiącami wrócił do kraju z tułaczki po obcych ziemiach, pisał o odbudowie mostu Poniatowskiego:

„Lud, co przed wrogiem karaku nie schylał, Dźwiga za przęsem, przęsto. Filar pod niebem! Łuki na filar! Wzwyż! W dół! W socjalizm! W zwycięstwo...”

Slupy miłowe

To już dzisiaj, nawet dla nas — historia Historia Warszawy. Gdyby lata mierzyć nie kartkami z kalendarza, ale tempem rozwoju wzrostu, budownictwa — powieźlibyśmy; historia dawna, zamierzająca. Historia sprzed planu 6-letniego.

Gdy historia mknie dziś w stachanowskim tempie, nowe normy czasu obowiązują w odmierzaniu minionych lat.

Spójrzmy wstecz na słupy miłowe: 22 lipca 1947... „Lipcowy prezent” Warszawy jest odbudowaniem most kolejowy.

„Ale za tym skromnym na naszą miarę „prezentem” kryło

się wydarzenie dla historii Warszawy najdonioślejsze i przełomowe. Krótkie notatki prasowe podały w pierwszych dniach lipca wiadomość, że pracownicy BOS-u odwiedzili Prezydenta Bieruta i członków rządu. Po wielogodzinnej dyskusji i wysłuchaniu opinii rzeczoznawców Prezydent zatwierdził i polecił realizować projekt wielkiej arterii komunikacyjnej stolicy Wschód — Zachód, tzw. — Trasy W-Z.

„Trasa W-Z? Cóż to takiego?” — pytali ludzie ze zdziwieniem. Prawda, jak to dawno? A przecież — cztery lata temu...

Lipiec 1948... W tym roku kulminacyjnym punktem uroczystości Święta Wyzwolenia był Wrocław wielka wystawa Ziem Odzyskanych.

W Warszawie oddano Pałacyk Łazienkowski. Na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata położono symboliczne cegły pod budowę „Wspólnego Domu” — siedziby przyszłej zjednoczonej partii robotniczej.

W tym samym czasie znów hulala oszczerca plotka, głupota i potwarz tańczyły razem wokół wielkiej budowy: „Burza Warszawy — zamiast budować”. „Domy z dyktu stawiają — na pokaz”. „Amerykańska pomoc Marshalla odrzucili, a gotymi reklamami chcą iasto budować”.

W tym samym czasie Prezydent Bierut po zwiedzeniu budowy Trasy W-Z odbierał meldunek o wykonaniu 25% robót i na prośbę zalogi i kierownictwa wypisał kilka słów do dziennika budowy:

„Trasa W-Z — to pierwszy na miarę historyczny projekt nowej Warszawy, tym cenniejszy, że realizowany natychmiast po zrodzeniu się w myślach twórczych projektodawców. Myślę, że zachwycac się nim będzie cała Polska”. Prawda, jak to dawno? A przecież — trzy lata temu...

22 lipca 1949... O tym święcie lipcowym pisać trzeba stylem kronikarskim, depeszowym — zbyt wiele było lipcowych prezentów i zbyt wielkie ich znaczenie by je wyczerpująco omówić. Otwarcie Trasy W-Z — wielki przełom. Warszawski egzamin dojrzałości, świadectwo, że stać nas na wielkie dzieła. Zdała egzamin klasa robotnicza i technika polska, organizacja wielkiej budowy i planowa gospodarka. Zatriumfował zorganizowany wysiłek i nowy socjalistyczny styl pracy.

W sercu Starej Warszawy, u stóp Placu Zamkowego narodził się smat Warszawy nowej, wspanialszej niż była. Stanął na Placu Zamkowym Zygmunta na kolumnie, którą na polskim Dolnym Śląsku wykuli polscy robotnicy. Przed odnowionym Pałacem Staszica zaszła na swym cokole Kopernik.

Oddano w Warszawie dwie nowe, budowane od fundamentów w wywołanej Warszawie wielkie fabryki — odzieżowe i L-3. Oddano Warszawie Teatr Narodowy. Otwarto 2 nowe kina. Przeszliśmy pierwszy spacerem przez Nowy Świat. Widzów Trasy W-Z stało pierwsze bloki Młynowa, Mirowa i Muranowskiej Dzielnicy Mieszkaniovej.

Rok 1949 — rok przełomu. Przejęcie od odbudowy do przebudowy Warszawy, do budowania Warszawy socjalistycznej. Gdy na Trasie W-Z dobiegał do końca zwycięski egzamin budowniczych stolicy, partia wycofała z egzaminu wnioski, wytyczyła nowe, wielkie zadania. Pierwsza po Kongresie Zjednoczenia warszawska konferencja partyjna poświęcona została sprawie odbudowy Warszawy.

Prezydent Bierut w historycznym dziś referacie nakreślił plan rozwoju i rozbudowy Warszawy, o jakim nie marzyli najwięksi marzyciele. Bo też w ustrój krzywdy i wysiłku plan taki istotnie musiały pozostać nieziszczalnym marzeniem. Teraz nadszedł czas jego urzeczywistnienia.

Sprawa publiczna i bardzo osobista

Lipcowe święta Warszawy... Podczas każdego z nich oglądamy, jak wiele zmienia się w

Warszawie. Ale nie zawsze na czas dostrzeżemy, jak bardzo zmieniają się my sami.

Tablice statystyczne dzieła mieszkańców Warszawy według najrozmaitszych rubryk: zawodowo czynni i bierni, robotnicy i urzędnicy, inżynierowie i artyści.

Ale jest jeden zasadniczy podział, którego nie podają żadne statystyki. Oto cała ludność Warszawy dzieli się na dwie wielkie, zasadnicze grupy: na architektów i urbanistów. Zarządcy? — nie, może trochę przesadzi. Wystarczy przysłuchać się ulicznemu rozmowom w lipcowe popołudnie na Nowym Świecie. Wystarczy przystanąć przy grupach ludzi, otaczających rozstawa na rogach ulic, wśród rozbieganych i wznoszonych domów, wielkie plany i planse nowych ulic, osiedli i dzielnic. No, a niech się trafi jakiś wyśta, jakiś makiety i modele — warto iść z radiowym mikrofonem i nótować na dzwinkowej taśmie te wszystkie rozmowy, spory, dyskusje.

I tu właśnie widać, że jedni patrzą na budowy, na plany i rysunki okiem architekta, a inni spojrzeniem urbanisty. Jednych przede wszystkim interesuje wygląd nowego gmachu, jego elewacja, proporcje, druzdy skrupulatnie śledzą, jak też po biegnie nowa ulica, jak rysuje się nowy plac, jak przez ten nowy plac będzie się przechodzić i jak przejeżdżać.

Minęły zaledwie dwa lata od chwili, gdy na I Warszawskiej Konferencji PZPR now. Bierut, kreśląc wielki plan przebudowy i rozbudowy stolicy, mówił:

„Trzeba sprawić, by każde nowe założenie warszawskie, każde nowe osiedle mieszkalne, każda nowa fabryka, każdy nowy gmach stały się bliskie pracującej ludności stolicy i całego kraju tak, jak to się stało z Trasa W-Z. Trzeba sprawić, by masę pracownicze żyły tymi zagadnieniami, bo tylko wtedy będziemy mieli pewność, że nowa stolica rzeczywiście odpowiadać będzie potrzebom nowego ustroju socjalistycznego, że będziemy mieli pewność, że ołbrzymi wysiłek narodu budującego nowy ustrój nie zostanie na tym odcinku wypaczony lub zmarnowany...”

Minęły zaledwie dwa lata, a już tak jest. Setki tysięcy warszawiaków i każdy jej mieszkaniec żyje odbudową i przeżywa — najbardziej bezpośrednio — najbardziej osobiście — każde nowe założenie urbanistyczne, każdą wielką budowę.

Szczególną cechą dzisiejszej Warszawy jest fakt, że odbudowa stolicy stała się nie tylko sprawą wspólną, publiczną i powszechną, ale że jest ona zarazem sprawą prywatną i osobistą każdego z nas.

Każdy mieszkaniec Warszawy ma dziś do swego miasta ten stosunek, jaki zwykle miecwa do własnego domu, do własnego mieszkania. No, a proszę mi znaleźć kogoś, kto by się nie interesował tym, jak mu się w jego mieszkaniu ustawią meble.

Rocznik warszawski

Są dziś w Warszawie widoki niezwykłe, panoramy przedziwne, kontrasty, sceny i pejzaże, których by nie odważył się wymyślić reżyser najbardziej fantastycznego filmu.

Jedną z takich krain fantastycznej rzeczywistości warszawskiej jest dzielnica MDM.

Pójdźcie tam dzisiaj — na róg Marszałkowskiej i Koszykowej, rozszperajcie się dokoła. Ołbrzymi, siedmiopiętrowe gmachy wytyczają już linie nowego placu śródmiejskiego. Na południe, w stronę placu Zbawiciela i w kierunku czerwone mury gmachów kresła te „mniejsza” Marszałkowska. Na północ, patrzac ku Wilczej, widzimy rosnać na żelbetowym szkielecie dom, który z wtoru na środe wynurzył się ponad rozbrane ruiny i partery i wyznacza szerokość wielkiej, dwukrotnie poszerzonej ulicy Marszałkowskiej. Do dwóch bloków przy Pięknę, właśnie dzisiaj wprowadzają się pierwsi lokatorzy socjalistycznego śródmieścia Wielkiej War-

szawy. Oddała je przed terminem załoga MDM w czynnie lipcowym.

Przed kilku tygodniami ukończono budowę pierwszej serii MDM i tego samego dnia rozpoczęła się budowa serii drugiej. Kopalniki i spychacze ruszyły na ruiny i wykopy nowych placów budowy.

Stoi już 400.000 metrów sześciennych wielkomiejskiej kubatury mieszkaniowej. Gdybyśmy je przeliczyli na normalne bloki osiedlowe byłoby ich 101 setki. W pierwszej serii murarzy MDM wybudowali 60.000 metrów kubicznych muru, wmurowali w nowe śródmieście Warszawy 24 miliony cegieł.

Ile to trwało czasu? — ej, krótko jest pamięć. Przypomnijmy: 1 sierpnia 1950 warszawska prasa doniosła na złotych miejscach: „Dzisiaj rozpoczęła się budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniovej”. „Dzisiaj rano na ruiny ruszyły pierwsze buldożery...”

1 sierpnia 1950. Nie ma jeszcze roku.

Narodziny śródmieścia

Wdręjemy po budowach MDM — z bloku na blok. Przekształcimy rowy, przedzieramy się przez zwalę ziemi i gruzu, przychyczymy się na deskach zerzucanych nad głębokimi wykopami.

Ze świeżych jeszcze oszalowanych rozpoczęto bloku wynurzamy się wprost na jakimś sta-

Tak rozmawiają, idac przez śródmieście, które się rodzi.

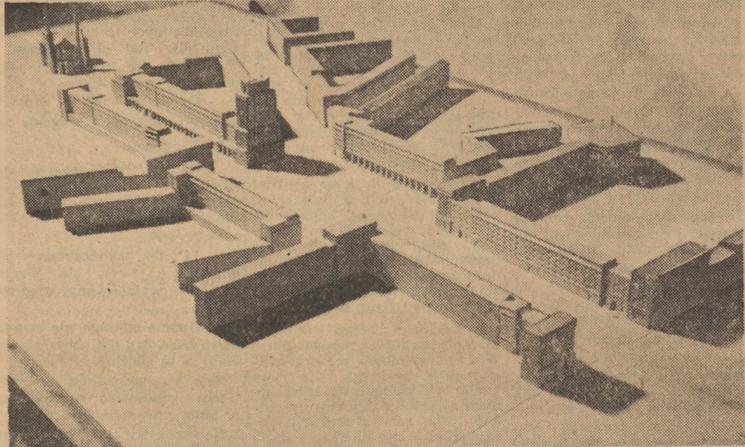
Oblicze miasta całego zmienia się, gdy wyrosnie MDM. Pamiętacie Marszałkowską wtedy, gdy udawała ulicę? To tu przecież ruszyła kupa „odbudowa” prywatnej inicjatyw, kłęcząc knajpę, handelek, sklepiki, parterowe budy. Taką by nam i Warszawę odbudowali.

Spacer lipcowy 1951

Pójdźmy tam dzisiaj. Zapamiętajmy wszystko dobrze. Za rok spotkamy się tam na jednym z piękniejszych placów Warszawy. Kto niecierpliw, niech sobie ten plac i całą dzielnicę obejrzy na makiecie wielkiej wystawy pod podcieniami jednego z nowych gmachów. Od lat sześciu — po moście Poniatowskiego i Trasie W-Z, po Nowym Świecie i Krakowskim, — tysiącu domów, gmachów i ulic — mamy już dziś do makietki zaufanie.

Do pierwszych wykończonych bloków MDM wprowadzają się pierwsi lokatorzy — pierwsi robotnicy, którzy w historii ulicy Marszałkowskiej tutaj zamieszkała. Klasa robotnicza otrzymuje klucze od śródmieścia Warszawy.

Tu na MDM był dopiero początek tegorocznego spaceru. Później, w siódme święto lipcowe, przedziemy nowym wiaduktem nad torami linii średnicowej i ujrzymy smat wielkiej arterii N-S, która przebiega się asfaltową wstęgą przez ruiny i gruz, z którą połączy, prosto jak strzeżli, Zoliborz z Mokotowem.



Makieta śródmieścia nowej stolicy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniovej. Foto CAF

rym, warszawskim podwórku. Stajemy przed ścianą jakiejś tam cegiej oficyny, która przez całe życie oglądała tylko ściane przeciwległe. Słońce tu do dna podwórka nie zajaśniało nigdy...

A dzisiaj... Odsłonięta, obnizona, wystawiona do słońca ściana warszawskiej oficyny patrzy na olbrzymi plac budowy Małenki, podłużne okna w sąsiedniej szczytowej ścianie wyglądają, jakby normalne okna warszawskiej oficyny przywróżyły się od blasku.

Uskakiemy przed ciężarówką. Idziemy linia dawnych podwórek. Tam o 100 metrów obok wyrosły wielopiętrowe gmachy, a tutaj operają się rozgibające, jak jakieś fragmenty ruin, przycupnięty jakiejś partery, znad których zdjąto dom. Uchowała się mała fabryczka pomp, jakiś domek z zielonym plotkiem, co stał w głębi drugiego podwórka.

Miamy plac gdzie położono fundamenty pod pierwsze zło-bek MDM. Znow lawirujemy między wykopami, materiałem budowlanym i gruzem, czekając na wywieżenie. Stajemy nad rozległym, głębokim wykopem.

Jeden z inżynierów nachyla się z troską nad tą potężną dziurą w ziemi. Gospodarskim okiem patrzy dokoła, coś tam liczy i kalkuluje.

Znow spogląda na dziurę. — Słuchajcie. Ona w październiku musi grać.

— Będzie grała — z zupełną pewnością i niezachwianym spokojem, odpowiada kierownik budowy

Ta dziura, która w październiku będzie grała, to wykop pod jedną z wielkich kotłowni, które grać będą śródmieście Warszawy. Gdyby nie było pewności, że ta dziura nie będzie w październiku grała, dzisiaj by się tu nie mogli na MDM wprowadzić pierwsi lokatorzy.

Stoimy wśród betonowych słupów rozległego parterowego pomieszczenia. Jeden z architektów rozgląda się dokoła.

— Aha! Tośmy że szasz! To przecież tekstylia. Musimy przez futra przejść do restauracji!

No i idziemy „przez futra do restauracji”. W przyszłym wielkim sklepie futrzanym „chłupie pod nogami błoto i leża sterty desek, a w restauracji miesza się właśnie murarska zaprawa, ale nikt tu nie rozmawia o mieszkaniach, sklepach, ulicach i o dzielnicy inacej, jak w czasie teraźniejszym.

Tak samo rozmawiali o Trasie W-Z, gdy wdręwali po wymiarach, pustyni Placu Zamkowego i po ruinach wiadukta Pantera.

Potem obejrzymy piętro po piętrze szklany i żarzący się Centralny Dom Towarowy — jeden z najbardziej nowoczesnych w Europie.

Staniemy na Placu Bankowym, który od dziś nosić będzie imię Feliksa Dzierżyńskiego. Stanął pomnik tego, który prowadził warszawskich robotników na wielką 1-majową manifestację w pamiętnym roku rewolucji 1905, który imię polskiego rewolucjonisty wpisał obok największych wodzów zwycięskiego Paździerznika.

Dziwnie się na tym placu działy rzeczy podczas ostatnich tygodni. Rozlało się na wielkim placu lśniąca morze asfaltu. Las ruszających pokrył jeden z najbardziej mbanuralnych fragmentów architektonicznych Warszawy, słynną kolumnadę Coraziego. Muranów, zastawiony dotychczas rudarami od Trasy W-Z, przebił się przez nie jednym susem i w wielkim tarasami podbił pod plac. Zaszła na zamknięciu placu fasada pałacu Mostowskich, po przeciwległej stronie wynurzył się z rumowiska majestatyczny Arsenal.

Ktoś się nocy wyrosło tu rozłożyste, 30-letnie lipy, któreś ranka zazieleniły się pustynny plac młodymi drzewkami, przesadzonymi z podwarszawskich szkółek.

Długo będziemy wdręwać po Warszawie w siódme święto lipcowe.

567-mu dzień Planu

Mamy dziś 22 lipca 1951, 567 dzień planu 6-letniego.

W Warszawie plan ten realizuje się dzisiaj na 1.000 placów budowy. 60 tysięcy ludzi, co szósty dorosły mieszkaniec Warszawy, pracuje nad jej budowaniem.

Na tysiącu warszawskich placów budowy uczymy się odczytywać przyszłość, nie jak wróżki, lecz jak urbanisci — z linij nowych domów, ulic i placów.

Pójdźmy na Wole, na małą dawniej uliczkę Dworska Piękny i jasny, lekki a ogromny gmach nowej fabryki (pamiętacie te stare; mury koszarowe, gmachy więzienne) ukazuje nam skalę wielkiej arterii — ulicy Kasprzaka, która — ani się obejrzymy, jak połączy się z Nową Świętokrzyską. Obok wielka sylweta fabryki żarówek, dalej na zachód — rosnać z dniem każdym „Świerczewski”, wielkie bazy budownictwa i prefabrykacji — ogromny krajobraz Warszawy przemysłowej. A przecież to tylko jedna z czterech wielkich warszawskich dzielnic przemysłowych. A przecież to tylko jedna z czterech wielkich warszawskich dzielnic przemysłowych. A przecież to tylko jedna z czterech wielkich warszawskich dzielnic przemysłowych.

W Moskwie odbędzie się rewizja i czestków Wszczęziwazkowoj Spartakiady Studentów.

Sportowcy radziecy w dniu 22 lipca demonstrować będą swoje odanie i wdzięczność dla wielkiej partii bolszewików i genialnego wodza mas pracujących Józefa Stalina, pamienną miłośną do ożczyzny radzieckiej, niepowiastwizmanie dane do pokolei na całym świecie, gotowości do dalszej walki o zwycięstwo komunizmu.

Polskie fabrykę samochodów o sobowych, gdzie już stoją gmachy Instytutu Motoryzacyjnego, gdzie już się rozwijają roboty nad budową wiślanego portu. Trzecia i czwarta — to Kamionek i Służewiec. Cztery twierdzące warszawskiego przemysłu, cztery motory jej rozwoju i wzrostu.

Ponad 20 ZOR-owskich osiedli to nieustająca taśma produkcyjna nowych warszawskich mieszkań. Spójrzmy na zegarek. Za godzinę możecie zanotować: Warszawa przybyło siedem nowych izb.

Nie minęło jeszcze i osiem miesięcy od wielkiej decyzji partii i rządu o budowie sieci warszawskiego metra, a w 200 punktach Warszawy prowadzi się wiercenia, a brygady śląskich górników rozpoczęły bicia szybów i zamrażanie gruntów, a kilkanaście pracowni inżynierskich, architektonicznych i komunikacyjnych opracowuje dziesiątki i setki planów tego najbardziej złożonego i najbardziej precyzyjnego mechanizmu wielkomiejskiej komunikacji.

Pójdźmy na warszawskie Powiśle. Książęca w dół. Zobaczymy jak rumowisko jednej z najbardziej zaniedbanych dzielnic Warszawy zamienia się w największy w Polsce park śródmiejski. Przyjrzyj się znów dobrze wszystkiemu — za rok w lipcu nie poznasz tej okolicy. Realizuje się to, o czym Prus kazał marzyć Wokulskiemu, to, o czym pisał Zeromski, śniąc o nowej Warszawie: miasto, barbarzyńsko oddcięte od swojej rzeki, od zieleni i powietrza po raz pierwszy odwraca się twa-

Stajesz. Cień na trawniku opadł. W jasne ckną patrzyś: tam — mapa i kompas dobrych dni naszych.

Tam najlepszy, spośród nas, najdoświadczeńszy — po szczęście marsz wycieczają śpiesznie.

Nim rachmistrz zsumował liczby, nim się murarz wspiął na rusztowanie, tam językiem politycznym mówili o planie.

To znaczy — o nas, o ludziach, czy zdolamy, czy nie za wielkie kroki. I postanowili zaufać, i postanowili — robić.

„Wiatr chmury z daleka niesie nad białymi murami. Czujesz? — tu są silniejsi i o twojc ramie.

Twardsi — o pewności, że nie drgnie, że nikt tętna radosnego nie spłoszy, że rozum, wole, energię oddałeś dumnej przyszłości.

Noc lipcowa trwa krótko. Za chwilę zacznie szarzyć. Jeszcze dziś jest? Już jutro — robót, decyzji, marzeń.

Czas iść. Niech z powrotem zabarwi kwietniki świt przezroczyście tu, gdzie serce i mózg naszej Partii, serce i mózg Ojczyzny.

Ze sportu

Nowy rekord świata szynownikowski dla uczczenia Święta Odrodzenia

Zobowiązania szynownikowski polskich, podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia, przyniosły jeszcze jeden wynik, lepszy od rekordu świata.

Pilot Aeroklubu Wrocławskiego Pawlikiewicz z bratem swym jako pasażerem dokonał wspaniałego przelotu docelowego długości 510 km.

Braclia Pawlikiewicz wystartował z lotniska wrocławskiego na dwuosobowym szybowcu typu „Żuraw”. Załoga poleciała do Oleśnicy, skąd po zrzuconiu miedunku kontynuowała przelot do miejscowości Wąże koło Sokala. Pilot wrocławski wywiadował w Wążu o godz. 16.33, przelatując 510 km i osiągając rezultat lepszy od oficjalnego rekordu świata.

Sztafeta sportowców krakowskich czci Feliksa Dzierżyńskiego

KRAKÓW — Dla uczczenia pamięci wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego w 25 rocznicę Jego śmierci ZS Gwardia zorganizowała sztafetę na trasie: dąbki 5 km, w której udział wzięły zrzeczenia: Gwardia, Snólnia, Włokniarz oraz LZS Niepolomice i jużosty przybywający na ogólnopolski obóz gimnastyczny w Krakowie.

Pierwsza na metę przybyła sztafeta Gwardii w czasie 9.25 min., drugie miejsce zajął LZS Niepolomice w czasie 9.50, trzecie — koło Nr. 3 Gwardii, czwarte — Spólnia, piąte miejsce — Włokniarz.

Wszczęziwazkowoj dzień sportowców radzieckich

MOSKWA — 22 lipca przypada tradycyjnie święto — wszczęziwazkowoj dzień sportowców radzieckich.

Na stadionach bolskich, basenach, w parkach stolicy państwa radzieckiego odbędzie się masowe zawody sportowe. Wezmą w nich udział wielki kościół, drużyny piłki nożnej, slatkówki, koszykarki, wioślarze i pływacy.

Na centralnym stadionie Dnamo w Moskwie odbędzie się rewizja i czestków Wszczęziwazkowoj Spartakiady Studentów.

Wiktor Woroszyński

Nocne rozmyślania na Nowym Świecie

Pogodny wieczór lipcowy. Ciępy wietrzyk dmie od Powiśla. Idziesz sam ulicą — zmęczony. Tyło spraw było dzisiaj!

Jutro także nie mniej. Wiesz o tym. Uśmiechasz się sam do siebie. Domy gaszą sennych okien oczy, zapalają się gwiazdy na niebie.

Późno. Pusto na Nowym Świecie, tylko ty i księżyc i jeszcze gmach jedyny, w którym się świeci, aby zgasić z braskiem. Nie wcześniej.

„Dobre są nasze dni, od prac i spraw ciasne, dni siewów głębokich i żniw, zwycięskiego ścigania się z czasem,

wywrócone na nice ziemi, mowy maszyn, prostej i śpiewnej, trudnych dróg, którymi idziemy coraz szybciej i pewniej,

nowych ludzi, nowych rzeczy, nowych miejsc, poszukiwań, odkryć, przekonań: umiem i śmien, koszul od potu mokrych,

narzędzi, które trzeba opanować, domów, które trzeba wybudować, planów, które trzeba przemysleć i wykonać najciszej...

Stajesz. Cień na trawniku opadł. W jasne ckną patrzyś: tam — mapa i kompas dobrych dni naszych.

Tam najlepszy, spośród nas, najdoświadczeńszy — po szczęście marsz wycieczają śpiesznie.

Nim rachmistrz zsumował liczby, nim się murarz wspiął na rusztowanie, tam językiem politycznym mówili o planie.

To znaczy — o nas, o ludziach, czy zdolamy, czy nie za wielkie kroki. I postanowili zaufać, i postanowili — robić.

„Wiatr chmury z daleka niesie nad białymi murami. Czujesz? — tu są silniejsi i o twojc ramie.

Twardsi — o pewności, że nie drgnie, że nikt tętna radosnego nie spłoszy, że rozum, wole, energię oddałeś dumnej przyszłości.

Noc lipcowa trwa krótko. Za chwilę zacznie szarzyć. Jeszcze dziś jest? Już jutro — robót, decyzji, marzeń.

Czas iść. Niech z powrotem zabarwi kwietniki świt przezroczyście tu, gdzie serce i mózg naszej Partii, serce i mózg Ojczyzny.

Wyniki konkursu na projekt pomnika Fr. Chopina w Warszawie

(f) Dnia 20 bm. w gmachu Zachęty odbyło się otwarcie konkursu z nazwiskami autorów prac nagrodzonych na konkursie na projekt pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie. Jak już donosiliśmy, nagrody pierwsza i trzecia nie zostały przyznane.

Nagrodę drugą (20.000 zł) otrzymali: art. rzeźbiarz Józef Kaliszczak i Julian Gosławski.

Nagrodę czwartą (15.000 zł) otrzymali: art. rzeźbiarka Wiktorija Iljin i inż. arch. Cezaria Iljin-Szymańska.

Nagrodę piątą (12.500 zł) — art. rzeźbiarz Stanisław Hormon-Popławski i inż. arch. Włodzimierz Podlewski.

Poza tym zakwalifikowano do zakupu 14 prac konkursowych.

Dziś w Warszawie

Lotnik — „Rwacy polok” — doń. „Ostrożnie trućcznia” — g. 15, 17, 19.

Teatr — „Trzeba było iksy” — g. 19. „Sulkowski” — g. 19. „Miltonowe jaiko” — g. 19. „Panna bez posag” — g. 19. „Mieszczanie” — g. 19. „Wesoly pojedynek” — g. 19. „Zielony Gil” — g. 19. „Osiem lalek i jeden mł” — g. 19. „Pan Stonka” — g. 17 i 17. „Opera i Filharmonia — „Pan Twardowski” — g. 19.

M